



DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.PL

Nr 16 (248), 9 października 2019

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039



Festiwal nie tylko dla koneserów

Ja jestem „zwierzę piszące”

Rozmowa z pisarzem Mariuszem Szczygłem

Zawsze młoda jubilatka

Teatr Bagatela kończy 100 lat!



ZBIGNIEW LIBERA, KZL LEGO, 1996, FOTOGRAFIA, 26,5 x 40,2 CM, KOLEKCJA MOCAK-U

**NOWE
WYSTAWY
W MOCAK-U**

**II WOJNA ŚWIATOWA –
DRAMAT, SYMBOL, TRAUMA**

**GUIDO CASARETTO
DUCHY MATERII**

**WYMAZAĆ HAŃBĘ!
ARTYŚCI Z KOLEKCJI
SACHSENHAUSEN**

**WIESŁAW DYMNY
JESTEM RANNY CZŁOWIEK.
PISARZ, AKTOR, MALARZ**

**SHINJI OGAWA
WCHODZĘ W KAŻDĄ RZECZYWISTOŚĆ**

**MIKOŁAJ SMOCZYŃSKI
EKSPOZYCJA PRYWATNA**

WERNISAŻ: 24.10.2019, GODZ. 18, WSTĘP WOLNY

MUZEUM SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ W KRAKOWIE MOCAK – INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA



str. 6

FESTIWAL CONRADA

6. Festiwal nie tylko dla koneserów

Przed nami Festiwal Conrada!

8. Nie tylko książki

Atrakcje dla miłośników komiksów

9. Ja jestem „zwierzę piszące”

Rozmowa z pisarzem Mariuszem Szczygłem

10. Wspólne czytanie, dobra zabawa

Czytanie dla najmłodszych

11. Conrad wraca do kameralnych księgarń

Krakowscy księgarze promują czytelnictwo

11. Spotkanie dwóch światów. Książki z potencjałem na ekranizację

O projekcie Word2Picture

MIASTO

12. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

12. Rowerowy rok szkolny

Do szkoły na dwóch kółkach

13. Będą mieć głowy pełne ekopomysłów

O miejskim projekcie ekologicznym

14. Krakowskie dorożki

Rozmowa z Sarą Partyką, prezes Stowarzyszenia Dorożkarzy Krakowskich

15. Kraków i Norymberga świętują 40 lat partnerstwa

O atrakcyjnym jubileuszu miast

16. Nowe mieszkania dla krakowian

PORADNIK DLA STUDENTÓW

17. Jak podróżować komunikacją miejską?

Praktyczne wskazówki dla studentów

18. Mapa komunikacyjna Krakowa

NOWA HUTA

21. Kredowi wandale w natarciu, czyli kiedy dorośli są zbyt dorośli

Felieton Ryszarda Kozika



str. 13

22. Otwórz uszy. Tu i teraz

Projekt Ośrodka Kultury im. C.K. Norwida

KULTURA

23. Polsko-japońska „Modlitwa o pokój”

Zaproszenie na wyjątkowy koncert

23. „Pieśni Miłości i Nienawiści”

Muzyka Cohena w Krakowskim Forum Kultury

24. Zawsze młoda jubilatka

Teatr Bagatela kończy 100 lat!

DLA SENIORÓW

26. Usługi opiekuńcze – wsparcie dla seniorów

MOPS pomaga osobom samotnym

RADA MIASTA KRAKOWA

27. Konsultacje w sprawie poszerzenia Strefy Płatnego Parkowania

Radni przyjęli projekt uchwały autorstwa przewodniczącego RMK

28. Uwaga, konkurs! Poznaj patrona swojej ulicy

O konkursie pod patronatem przewodniczącego RMK

29. Ekologiczny styl życia ma sens

Rozmowa z radnym Michałem Starobratem

30. Kalendarium Rady Miasta Krakowa

30. Najlepsza promocja? Przez sport!

O promocji miasta poprzez wydarzenia sportowe na posiedzeniu Komisji Promocji i Turystyki

31. Kultura jedzenia

Felieton radnej Małgorzaty Jantos

HISTORIA

32. Dwie morgi gruntu przy ul. Lubicz

O firmie Karola Freegego

33. Kalendarium krakowskie

34. Ogłoszenia



Kraków

Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Komunikacji Społecznej, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4

Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3-4, pok. 154, I piętro, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl

Redaktor naczelna: Beata Klejbuk-Goździalska; sekretarz redakcji: Agata Włodarczyk

Współpracownicy: Michał Kozioł, Jan Machowski, Tadeusz Mordarski, Małgorzata Stuch, Joanna Korta, Paweł Waluś, Beata Sabatowicz, Ryszard Kozik

Zdjęcia: Bogusław Świerżowski, Wiesław Majka. Okładka: fot. archiwum KBF

Projekt graficzny: Pro Art Studio. Korekta: Magdalena Kędzierska-Zaporowska. Skład i łamanie: Pro Art Studio

Druk: Drukarnia Leyko Sp. z o.o. Nakład: 45 tysięcy egz. ISSN 1898-9039

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i wprowadzania zmian do nadesłanych tekstów. Nadesłanie tekstu nie jest równoznaczne z jego opublikowaniem.

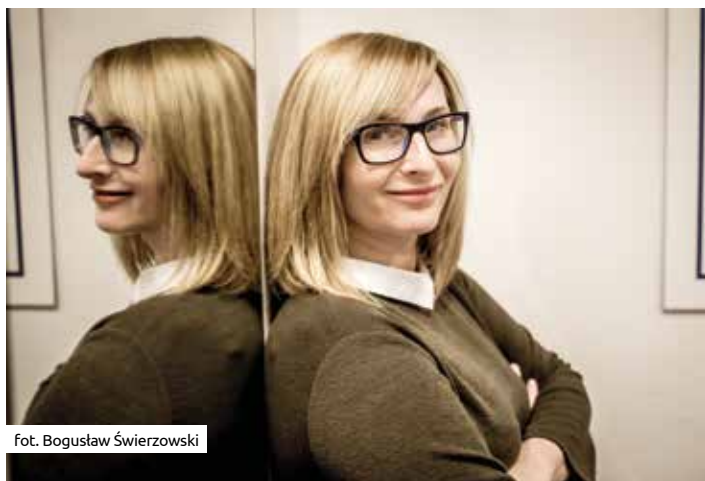
Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Wielopole 18a, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4 oraz w krakowskich szpitalach, siedzibach jednostek miejskich, Punktach Obsługi Mieszkańca (CH Bonarka, CH Bronowice, CH Serenada), w Punktach Sprzedaży Biletów MPK (ul. Podwale 3/5, św. Wawrzyńca 13, przy Dworcu Głównym Wschód), przychodniach, Centrach Aktywności Seniorów i bibliotekach.

KRAKÓW.PL otrzymać można także w sieci saloników prasowych KOLPORTER S.A.: ul. Bałuckiego 17 / Konfederacka 1, al. Pokoju 20, ul. Beskidzka 28, ul. Kalwaryjska 42, ul. Powstańców 34C, ul. Misiotka 1, ul. Jerzmanowskiego 12 (Biedronka), ul. Nowohucka 52 (SELGROS), ul. Pawia (Galeria Krakowska), ul. Ćwiklińskiej 12 (Carrefour – przejście), ul. Balicka 18, ul. Opolska 100 (VINCI), ul. Lubicz L2, Stawowa 61 (Galeria Bronowice, parter), ul. Pawia 5A (Dworzec PKP), al. Pokoju 33, Komandosów 8, al. Bora Komorowskiego 41 (Serenada).

W dniu ukazania się numeru, w godzinach porannych, dwutygodnik rozdawany jest na rondach Grunwaldzkim, Mogiłskim, Matecznego, Kocmyrzowskim, na skrzyżowaniach Kobierzyńska / Grota-Roweckiego, Królewska / al. Mickiewicza, al. Stowackiego / Prądnicka, na pętli tramwajowej Krowodrza Górka oraz pod Teatrem Bagatela.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się **23 października**.



Fot. Bogusław Świerzowski

Książka dobra na wszystko

Składaliśmy akurat numer, który trzymają Państwo w ręce, gdy dotarła do nas wiadomość, że Festiwal Conrada jako jeden z pięciu festiwali został uhonorowany Nagrodą EFFE na lata 2019–2020. Wyróżnienie to przyznaje Europejskie Stowarzyszenie Festiwali, doceniając w ten sposób najbardziej innowacyjne i kreatywne wydarzenia współfinansowane przez UE.

To bardzo dobra wiadomość, zważywszy również na fakt, iż właśnie to wydarzenie stanowi temat wiodący naszego wydania. Wbrew temu, co twierdzą niektórzy, że czytanie książek to hobby dla nielicznych, mam nadzieję, że w Krakowie grono zainteresowanych literaturą jest znacznie większe. Zwłaszcza że Festiwal Conrada proponuje bardzo różnorodny program, w tym roku poszerzając go także o platformę łączącą branżę wydawniczą i filmową. Przy okazji polecam wywiad Joanny Korty z Mariuszem Szczygłem – autorem fantastycznych reportaży i felietonów, finalistą tegorocznej Nagrody Literackiej „Nike” (ponieważ piszę felieton z wyprzedzeniem, nie znam jeszcze nazwiska laureata, ale Państwo już zapewne je znają, bo wyróżnienie to przyznawane jest 6 października).

W najnowszym numerze sporo miejsca poświęcamy kulturze. To zrozumiałe, bo naprawdę wiele się w naszym mieście dzieje. Polecam tekst o Teatrze Bagatela, który świętuje w tym roku wyjątkowy jubileusz – setne urodziny. Do odwiedzin teatru krakowian zachęcać nie trzeba – o czym świadczy wypełniona po brzegi widownia. Warto jednak przypomnieć, że Bagatela proponuje nie tylko lekką rozrywkę, ale i sięga po klasykę światowego dramatu. Przy okazji zachęcam do udziału w naszym konkursie – do wygrania są podwójne zaproszenia na spektakle i w Teatrze Bagatela, i w Grotesce!

Oczywiście jak zawsze nie zabraknie bieżących informacji z naszego miasta, dlatego nie pozostaje mi nic innego, jak życzyć Państwu przyjemnej lektury!

Beata
Khejnik-Gozdecka

redaktor naczelna

 **Kraków**

 **Biblioteka
Kraków**

NO  **POEZJI**
w Bibliotece Kraków
12 X 2019

Więcej informacji na: BIBLIOTEKA.KRAKOW.PL

BIBLIOTEKA KRAKÓW • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

Przyszła jesień...



zdjęcia: Jan Graczyński



Festiwal nie tylko dla koneserów



– Festiwale literackie robi się nie tylko po to, żeby czytający dobrze poczuli się w zamkniętej bańce, ale żeby tę bańkę poszerzyć. Dla mnie Festiwal Conrada to sposób na jej poszerzenie – mówi dziennikarz, felietonista i bloger Michał Okoński. Święto literatury w Krakowie potrwa od 21 do 27 października. I – jak zaznaczają organizatorzy – każdy w festiwalowym programie może znaleźć coś dla siebie.

Tadeusz Mordarski

To jedna z najważniejszych imprez literackich w tej części Europy. Organizowany już po raz 11. Festiwal Conrada co roku przyciąga rzesze czytelników z całej Polski. Jak to zainte-

resowanie ma się do statystyk Biblioteki Narodowej, z których wynika, że Polacy rzadko sięgają po książkę? Przeczytanie jakiegokolwiek dłuższego tekstu w 2018 r. zadeklarowało w końcu jedynie 37 proc. badanych...

– Ci, którzy czytają, są na tyle zainteresowani literaturą, że biorą udział w festiwalach, spotkaniach z pisarzami. Ale jeśli spojrzymy na ogół społeczeństwa, to wychodzi smutna prawda. Czytający stanowią wysepkę na morzu nieczytających – mówi Michał Rusinek, polski literaturoznawca, tłumacz, pisarz i jeden z gości Festiwalu Conrada. Dodaje, że taka sytuacja to wynik braku kultury czytania w Polsce. – W przeciwieństwie np. do krajów protestanckich, gdzie czytanie jest ważną czynnością w domu – wyjaśnia. – Gdy kiedyś jeździłem z dziećmi na wczasy typu all inclusive, obcokrajowcy czytali książki wypożyczone z bibliotek, a Polacy – grube magazyny. Po tym można było poznać narodowość. To zapewne uproszczenie, ale takie właśnie było moje pierwsze spostrzeżenie – opowiada Rusinek.

Promocja czytelnictwa? Rusinek: Najlepsze są inicjatywy oddolne

Kolejny z gości festiwalu – dziennikarz, felietonista i bloger Michał Okoński, pytany o stan czytelnictwa w Polsce, odpowiada: – Patrę na to z perspektywy 50-lątka. Przypominam sobie, że gdy Czesław Miłosz dostawał doktorat honorowy UJ, to ja uciekłem z liceum, by móc go zobaczyć na żywo. Pamiętam czasy, w których pisarze byli przyzwyczajeni do bardzo wysokich nakładów. Ale pamiętam też momenty, gdy najważniejsze w naszej kulturze książki nie były czytane albo ukazywały się w nakładach mikroskopijnych. Teraz mam wrażenie, że jest lepiej – stwierdza. Podkreśla również, że jego zdaniem wydarzenia literackie nie są skierowane tylko do koneserów. – Festiwale literackie robi się nie tylko po to, żeby czytający dobrze poczuli się w zamkniętej bańce, ale żeby tę bańkę poszerzyć. Dla mnie Festiwal Conrada to sposób na jej poszerzenie – mówi Okoński.

Jak w takim razie to zrobić? – Nie chodzi o to, żeby kogoś, kto nie czyta, przekonać, żeby poszedł na festiwal. On musi najpierw coś przeczytać. Z przyjemnością. Z tym może być ciężko, chyba że go dzieci zawstydzą. I to wśród nich trzeba prowadzić taką czytelniczną propagandę. Jak? Katarzyna Tubylewicz napisała książkę o Szwecji („Moralisci. Jak Szwedzi uczą się na błędach i inne historie” – przyp. autor), opowiadając w niej, jak Szwedzi zachęcają dzieci do czytania. Najczęściej chłopcy przestają czytać książki w wieku 12, 13 lat. Rodzice wówczas zastanawiają się, kto jest największym autorytetem dla ich dziecka. Jeśli to trener judo, rozmawiają z nim i proszą, żeby zachęcał do czytania po treningu. Takie inicjatywy oddolne są lepsze od akcji billboardowych i wielkich kampanii promujących czytanie – uważa Michał Rusinek.

„Łamiemy stereotyp pisarza na piedestale”

Program Festiwalu Conrada jest zbudowany tak, by przyciągać młodego czytelnika. – Jednym z elementów imprezy są lekcje czytania organizowane przez Fundację Tygodnika Powszechnego. W ich trakcie goście festiwalu spotykają się z uczniami szkół i czytają z nimi teksty literatury. Łamane są stereotypy – w tym stereotypowe wyobrażenia o pisarzu stojącym na piedestale. Zresztą teksty są tak dobierane, żeby dotyczyły problemów uniwersalnych, młodych ludzi, którzy następnie mogą brać udział w dyskusjach – mówi Michał Okoński.

Młodzi ludzie coraz częściej sięgają po książki w wersji elektronicznej. Organizatorzy i goście festiwalu podkreślają, że to ▶

► dobry, nowy zwyczaj. – Młode pokolenie mniej ceni papier. To jest z jednej strony spowodowane modą na nowoczesność, czytaniem na smartfonie, iPadzie... Ale z drugiej strony jest coś, czego w młodym pokoleniu jeszcze nie doceniamy, rośnie w nim świadomość ekologiczna. Papier jest dowodem na to, że zostało ścięte drzewo. Wersja elektroniczna książek ma przed sobą świetlaną przyszłość – mówi Michał Rusinek.

Koncertowo, filmowo, multimedialnie

Program Festiwalu Conrada tradycyjnie zakłada wiele spotkań z autorami, debat i lekcji czytania. Do Krakowa przyjadą m.in.: autorka jednych z najbardziej rozpoznawalnych na świecie

i najczęściej tłumaczonych dzieł współczesnej literatury hiszpańskiej Almudena Grandes, nigeryjska pisarka Chimamanda Ngozi Adichie i jeden z najpopularniejszych obecnie pisarzy rosyjskich Dmitrij Bykow. Festiwal Conrada odwiedzą też znamienicy polscy autorzy. Wśród nich m.in. Mariusz Szczygieł, Jacek Dukaj, Anna Cieplak, Leszek Libera oraz Monika Sznajderman.

Ale nie tylko spotkania z literatami będą atrakcją imprezy. Organizatorzy przygotowali wiele wydarzeń towarzyszących, m.in. pasmo filmowe, warsztaty dla dzieci oraz spotkania branżowe.

Szczegółowy program Festiwalu można znaleźć na stronie: www.conradfestiwal.pl.



Nie tylko książki

Sukcesy filmów opartych na komiksach Marvela pokazują, jak ogromny potencjał tkwi w świecie opowieści graficznych. Myli się jednak ten, kto uważa, że komiksy to jedynie historie o superbohaterach w pelerynach, ratujących świat przed kolejnym zagrożeniem. Jest tu miejsce na komedię, dramat, przemyślenia i konkluzje. W końcu zmienia się tylko forma wyrazu, a sam przekaz zależy już tylko od pomysłowości autora.

Paweł Waluś

Kto chciałby się „wgrzyźć” w temat komiksów, ten prawdopodobnie nie będzie miał lepszej okazji niż zbliżający się Festiwal Conrada. Uspokajamy jednak również tych bardziej obeznanych, bo i oni znajdą coś dla siebie. Wszystkie spotkania odbędą się w METAFORMA Cafe przy ul. Powiśle 11. Pierwsze zaplanowano na 21 października, na godz. 18.00. Wtedy to Adam Rusek, Michał Traczyk i Artur Wabik postarają się opowiedzieć, jakie są rodzime tradycje historyjek obrazkowych, skąd się wzięły i czym różniły się od zagranicznych oraz jak burzliwa historia XX w. wpływała na rozwój tego gatunku w Polsce.

Kolejnego dnia, czyli 22 października wraz z naszymi gośćmi wyruszymy na inne kontynenty i porozmawiamy o komiksach z Dalekiego Wschodu, Ameryki Łacińskiej oraz krajów rosyjskojęzycznych. Do dyskusji na ten temat zaproszenie przyjęli Radosław Bolałek, Bartosz Rabij i Paweł Timofiejuk, a poprowadzi ją Tomasz Pindel. 23 października scenę przejmą kobiety. Anna Krztoń, Maria Lengren i Elżbieta Żukowska opowiedzą nam o polskim komiksie kobiecym, mierząc się z pytaniami Artura Wabika.

Dzień 24 października powinni zakreślić w kalendarzach wszyscy tłumacze i osoby zainteresowane tematem przekładu. Kto

kiedykolwiek podjął wyzwanie tłumaczenia tekstu, wie, że to niełatwe zadanie. Jak to wygląda w przypadku komiksów? Odpowiedzi spróbują nam udzielić Wojciech Birek, Piotr W. Cholewa i Paweł Dybała. Również tę dyskusję poprowadzi Tomasz Pindel, tak samo jak zaplanowaną na kolejny dzień rozmowę z Jérémiem Royerem, który znany jest w Polsce jako współautor komiksu „Audobon. Na skrzydłach świata”.

Równoległe, w dniach 25–27 października, podczas 23. Międzynarodowych Targów



Książki w Krakowie, odbędzie się Salon Komiksu. Wszystkich fanów historyjek obrazkowych zapraszamy na targi w godz. 12.00–18.00. Szczegóły programu można znaleźć na stronie internetowej Krakowskiego Stowarzyszenia Komikсового.

Po więcej informacji na temat Festiwalu Conrada i Pasma Komikсового zapraszamy na stronę www.conradfestiwal.pl.



fot. archiwum KBF



fot. Volens Paweł Bobrowski

Mariusz Szczygiel

reporter, felietonista, „czechofil”. Jego książki zostały wydane w 21 krajach – za „Gottland” zdobył Europejską Nagrodę Literacką 2009, a w Polsce Nike Czytelników. Związany z „Dużym Formatem”, reporterskim tygodnikiem „Gazety Wyborczej”. Jest prezesem Fundacji Instytut Reportażu, w ramach której działają księgarnia-kawiarnia Wrzenie Świata, Polska Szkoła Reportażu, Faktyczny Dom Kultury oraz wydawnictwo Dowody na Istnienie. Jego najnowsza książka „Nie ma” znalazła się w finale NIKE 2019

Ja jestem „zwierzę piszące”

O pisaniu, literaturze i Krakowie z Mariuszem Szczygiel, gościem Festiwalu Conrada, rozmawia Joanna Korta.

Dlaczego reportaże? Co jest najbardziej inspirujące w tym gatunku?

Mariusz Szczygiel: Bo nie umiem niczego porządnie zmyślić. I mam apetyt na ludzi. Reportaż daje nam poczucie uczestnictwa w cudzym – do tego prawdziwym – życiu. Dzięki niemu lepiej rozumiemy świat. A świat jest coraz bardziej skomplikowany i niepokojący. Wydaje mi się, że gdy udaje nam się zrozumieć choć jednego człowieka, zaczynamy rozumieć całą ludzkość. Przepraszam za patos...

Który etap pracy jest najbardziej ekscytujący: szukanie tematu, zbieranie materiału czy już samo pisanie?

MSz: Wszystkie! A najbardziej mnie podnieca to, że nie wiem nic o tym, o czym chcę napisać – gdy nikt wokół też nic nie wie, a i ludzie blisko związani z tematem – też niewiele. To najlepszy punkt wyjścia. Jestem wtedy jak detektyw. W ostatniej książce „Nie ma” opisałem historię dwóch przyszywanych ciotek braci Kaczyńskich, żydowskich bliźniaczek, które popełniły samobójstwo. Nie wiedziałem o nich prawie nic i nie znałem nikogo, kto by coś wiedział. Po dziewięciu latach wyszedł mi z tego najdłuższy reportaże, jaki napisałem w życiu. Podobnie było z pomnikiem Stalina w „Gottlandzie”, a także innym reportażem z tej książki, który uważam za pewne osiągnięcie, ponieważ udało mi się napisać tekst kubistyczny, bo jeśli chodzi o strukturę, wzorowany był na kubizmie w sztuce. Mowa o tekście „Łowca tragedii” o czeskim pisarzu, który udawał, że nie jest tym, kim jest.

Codziennie musi Pan coś napisać? Choćby wpis na Instagrama?

MSz: Są ludzie, których nazywa się „zwierzętami politycznymi”, ja zaś jestem „zwierzęciem piszącym”. Cieszę się, że powstały Instagram i Facebook, bo mogę codziennie coś pisać i że natychmiast pojawia się na to reakcja. Stworzyłem sobie takie własne miasteczko – 56 tys. mieszkańców, bo tyle osób mam na Instagramie. Właściwie to już miasto, nie miasteczko. Mówię sobie, że codziennie wydaję dla nich gazetę. Z polskich pisarzy mam największą grupę w tym medium i daję jej zawsze pełnowartościowy materiał. Piszę o ekologii, literaturze, filozofii, sprawach LGBT – o wszystkim, co mnie interesuje. Kiedyś prowadziłem dziennik, dziś – profile na Insta i Facebooku. Uważam, że w ten sposób realizuję XIX-wieczną misję inteligenta. Nowoczesny dość to inteligent, prawda? Inteligent, w moim pojęciu, powinien służyć swojemu społeczeństwu myślą. I robię to, jak umiem. A gdyby nie było książek, gazet i internetu, pisałbym na murach... Ostatnio przyjaciółka mi coś opowiadała przy obiedzie, zupełnie prywatnie. W pewnym momencie zaobserwowała, że mam palec wskazujący przyciśnięty do kciuka prawej ręki i że oba palce drgają w rytm jej słów. Zaniepokoiła się, że to jakaś choroba neurologiczna. A moje palce po prostu pisały małe litery w powietrzu, jakby chciały zapisać to, co ona mówi. Czuję się czasem jak maszyna do opisywania cudzych historii.

Nie tylko sam pisze Pan reportaże, ale uczy tego innych. Jaki jest zatem przepis na dobry reportaże? Jaką rolę odgrywa tu postać samego reportera?

MSz: W reportażu ważnych jest mnóstwo rzeczy: pamięć, uważność, słuch, rozmowność, wiedza, moment, pogoda, miejsce, śmiałość, ciekawość, słowa, szczegóły. O każdej z tych rzeczy umiałbym napisać rozdział w podręczniku. Jedna kobieta kiedyś zapisała w swoim szpitalnym zeszycie, a był to szpital psychiatryczny: „Pisanie? To nie takie proste ludziom czas zajmować”. Reporterka czy reporter muszą więc umieć ludziom zajmować czas. Czytający oddają kawałek swojego życia jakiejś historii, nie możemy ich zanudzić. Dlatego bardzo ważna jest umiejętność opowiadania. „Dobry reporter upędy bimber nawet z nogi od krzesła” – mawiał znany dziennikarz Ernest Skalski. A więc sposób, a nie temat! Forma, a nie treść. Izaak Babel pisał o tym samym: „Stylem dokonujemy naszych podbojów, panowie, stylem!”. Choć w dzisiejszych czasach powiedziałby: „panie, panowie”. Mamy wiele wspaniałych reporterek. W Polskiej Szkole Reportażu, którą prowadzimy w ramach działalności Fundacji Instytut Reportażu, przeważają utalentowane kobiety. ▶

W reportażu ważnych jest mnóstwo rzeczy: pamięć, uważność, słuch, rozmowność, wiedza, moment, pogoda, miejsce, śmiałość, ciekawość, słowa, szczegóły. O każdej z tych rzeczy umiałbym napisać rozdział w podręczniku.

► **Pana teksty cieszą się uznaniem czytelników i branży. Czy w tym momencie zawodowego życia jest Pan pod większą presją, gdy zaczyna pracować nad czymś nowym?**

MSz: Nie. Pisanie nie jest dla mnie torturą. Bawi mnie i daje mi taką radość, jaką innym daje narkotyk czy alkohol. A nie da się przecież bawić pod presją. Kocham to, co robię.

W jakiej kondycji jest obecnie polska literatura non fiction?

MSz: Przeżywamy zalew książek na świetne tematy, ale napisanych bardzo przeciętnie. Oczywiście zawsze znajdzie się kilka znakomitych. Ale w fikcji jest tak samo. W tej chwili najbardziej interesują mnie eseje. I książki z pogranicza gatunków. Taką jest np. „Dwunaste: nie myśl, że uciekniesz” Filipa Springera, która moim zdaniem stanowi duże wyzwanie dla czytelników. Ja lubię takie wyzwania i nieoczywistości.

Jesteśmy w Krakowie – mieście literatury. Z kim lub czym – jeśli chodzi o literaturę – najbardziej kojarzy Pan nasze miasto?

MSz: Przede wszystkim z moją idolką – Korą Jackowską. Przyjeżdżałem do niej do Krakowa, kiedy byłem młodym dziennikarzem tygodnika harcerskiego „Na Przełaj”. Pamiętam, jak w 1988 r., a miałem wtedy 21 lat, pojechaliśmy po wodę mineralną do sklepu jej białym maluchem. Wsiadłem z niego, rozejrzałem się po okolicy i powiedziałem, że Kraków już nie ma klimatu, ma klimakterium. „Dziecko, nie bluźnij!” – zestrofowała mnie. Poznała mnie z muzykami zespołu Düpa, z którymi wtedy nagrała płytę „Bella Pupa”. Wszyscy opowiadali mi o zapomnianym już dziś krakowskim gitarzyście, fotografie i malarzu Piotrze Marku, który trzy lata wcześniej popełnił samobójstwo. Napisałem o nim reportaż. Był to schyłek komunizmu. Pamiętam, że w jednym sklepie na Sławkowskiej stały na wystawie nagie manekiny, które miały zawiązane oczy. Powiedziałem wtedy Korze, że to świetny znak czasu.



Wspólne czytanie, dobra zabawa

Warsztaty rytmicznego czytania, spacer przyrodniczy i... wykład na temat psich manier. To tylko niektóre z wielu atrakcji, jakie dla całych rodzin przygotowali organizatorzy Festiwalu Conrada.

Tadeusz Mordarski

Wielkie święto literatury w Krakowie to nie tylko gratka dla dorosłych czytelników. Jak organizatorzy chcą zachęcić najmłodszych do korzystania z wydarzeń Festiwalu Conrada?

– Książki mają wśród dzieci i młodzieży ostrą konkurencję w postaci tabletów czy smartfonów – przyznaje Katarzyna Jakubowiak z Krakowskiego Biura Festiwalowego. – Przygotowane przez nas zajęcia mają wymiar integracyjny. W programie zaplanowaliśmy m.in. warsztaty rodzinnego czytania – w tym dla najnowej, czyli dzieci od 6. miesiąca życia. Dziecko będzie zainteresowane książką z jednego prostego powodu: jeśli przyjdzie z nim mama, tata, babcia czy ciocia, czytanie je zainteresuje, przede wszystkim dlatego, że maluch jest już zaangażowany w relację z tymi osobami – wyjaśnia Jakubowiak, podkreślając, że na literacką edukację nigdy nie jest za wcześnie: – Można to nazwać literacką edukacją, ale można też nazwać wspólnym, dobrym spędzaniem wolnego czasu – stwierdza.

W tym roku sporo zajęć dla całych rodzin odbywających się w ramach Festiwalu Conrada będzie miało charakter muzyczny. – Zapraszamy na warsztaty czytania „W rytmie Brzechwy”, a starsze dzieci na „muzyczną awanturę” wokół książki Marianny Oklejak „No to gramy”. W programie znalazło się miejsce m.in. na interaktywny koncert „Na podwórku u Witka i Julka. Tuwim i Lutosławski” – informuje Katarzyna Jakubowiak.

Będzie też coś dla miłośników świata roślin i zwierząt. Całe rodziny mogą wybrać się na spacer przyrodniczy po parku Jordana z leśnikiem Bartoszem Popczyńskim. W planie jest także spotkanie pt. „Jak rozmawiać z psem”. Na wykład dotyczący manier czworonogów zaprasza profesjonalny trener Jacek Lewkowicz w duecie z... pisarką Barbarą Gawryluk.



fot. Edyta Dufaj

Conrad wraca do kameralnych księgarń

Czy Instagram jest dobrym narzędziem do promocji czytelnictwa? Jak walczyć z marnowaniem żywności, a jak z... wykluczeniem komunikacyjnym? To tylko niektóre z wielu tematów, jakie będą poruszane w kameralnych, niezależnych księgarniach podczas Festiwalu Conrada.



fot. archiwum KBF

Tadeusz Mordarski

Krakowscy księgarze już po raz kolejny zaproponowali szereg wydarzeń, które wzbogacą Festiwal Conrada. Zachęcili ich do tego organizatorzy literackiej imprezy w Krakowie, wspierający małe, niezależne „domy książki”.

– To nasze konsekwentne działanie od kilku lat. Niezależne księgarstwo jest strategicznym elementem programu Kraków Miastem Literatury UNESCO. To, co robimy przy okazji festiwalu dla małych księgarń, jest przedłużeniem tego, co robimy dla tych miejsc przez cały rok: wspierając m.in. takie inicjatywy jak Noc Księgarń, Weekend Księgarń Kameralnych czy organizując jesienny plebiscyt „Wybieramy księgarnie roku” – mówi Krzysztof Żwirski, pracownik zespołu KBF-u odpowiedzialnego za dbanie o markę Krakowa jako Miasta Literatury UNESCO. Pytany o to, czy jego zdaniem małe księgarnie mają przed sobą przyszłość, odpowiada: – Z jednej strony jest tych miejsc coraz mniej, ale z drugiej zyskują nowe funkcje. Zmienia się postrzeżenie małych księgarń, stają się modne.

Żwirski uważa, że czytelnicy zaczynają doceniać bezpośredni kontakt z księgarzami: – Z ludźmi, którzy wiedzą coś o książkach, potrafią doradzić, są trochę „chodzącymi bibliotekami”. Doskonały

przykład stanowi krakowska księgarnia Karakter. Tam przychodzą tłumy. To miejsce radzi sobie świetnie, przyciągając m.in. ciekawymi wydarzeniami towarzyszącymi i oryginalnymi hasłami.

Organizatorzy Festiwalu Conrada podkreślają, że traktują księgarnie jak równoprawne miejsca festiwalowe. – To fajne przestrzenie do rozmów, prowadzonych w trochę innym duchu niż w centrum festiwalowym, gdzie mamy wyraźniejszy podział na scenę i publiczność. W księgarni się to wszystko miesza – tłumaczy Krzysztof Żwirski.

W tym roku dziewięć małych księgarń przygotowało specjalnie na festiwal różnorodne przedsięwzięcia, m.in. właśnie spotkania dyskusyjne. Punktem wyjścia do rozmów będą książki, które pojawiły się niedawno w księgarniach, np. reportaż „Na marne” Marty Sapały opowiadający o problemie wyrzucania żywności czy książka Olgi Gitkiewicz „Nie zdążę” o wykluczeniu komunikacyjnym w Polsce.

W programie „Conrad w księgarniach” znajdą się także m.in. debata wydawców i blogerów na temat promowania książek na Instagramie, a także spotkanie z literaturą japońską i... pokaz filmu grawitacyjnego.

Szczegółowy program na stronie: conradfestival.pl.

Spotkanie dwóch światów. Książki z potencjałem na ekranizację

Tego w programie Festiwalu Conrada jeszcze nie było! Siły złączą dwa światy: literacki i filmowy.

– Wiadomo, że filmowcy szukają jak najbardziej atrakcyjnych scenariuszy. I to naturalne, że znajdują je w książkach – mówi Oliwia Fryc z działu literackiego Krakowskiego Biura Festiwalowego, które jest organizatorem projektu Word2Picture. W jego ramach, podczas Festiwalu Conrada, spotkają się dwa współpracujące ze sobą światy – literacki i kinowy.

Wydawcy zaprezentują 12 książek, które mają szansę na ekranizację. Będą to zarówno historie kameralne (np. „Guguły” Wioletty Grzegorzewskiej), jak i kryminały („Hashtag” Remigiusza Mroza), a także książki nadające się na duży film historyczny (reportaż „Gomutka” Piotra Lipińskiego). Podczas przeglądu okaże się, czy producenci wybiorą zaprezentowane tytuły do ekranizacji.

A jaka literatura ma potencjał, by przełożyć ją na język filmu? – Na pewno taka książka powinna charakteryzować się wyrazistym bohaterem, zawiązaniem akcji, „stawką”, o którą toczy się gra, aktualnym i niewyeksplorowanym jeszcze tematem... Ale oczywiście dużo zależy np. od profilu działalności producenta czy budżetu, jakim dysponuje. Dla jednego książka, której akcja rozgrywa się w 10 miastach europejskich, będzie wadą, dla innego zaletą – tłumaczy Oliwia Fryc. Podkreśla także, że w ostatnich latach odchodzi się od ekranizacji lektur szkolnych i epepej. – Zdecydowanie producenci szukają form krótszych i bardziej atrakcyjnych dla widza, który wróciwszy zmęczony z pracy, chce się zrelaksować. Stąd sięganie chociażby po powieści gatunkowe – np. „Chyłkę” czy „Ślepnąc od świateł” – mówi.

W programie Word2Picture znajdziemy nie tylko prezentację książek dla producentów filmowych, ale także warsztaty dla filmowców dotyczące specyfiki rynku wydawniczego i masterclass scenariuszowy.

Więcej na ten temat na stronie: conradfestival.pl. (TM)



Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

19 września

- Uroczystość wręczenia Medali św. Krzysztofa, sala Kupferhaus Pałacu Krzysztofofy, Rynek Główny
- Wizyta nowego Konsula Generalnego Rosji Siergieja Liniewicza
- Symboliczne wbicie łopaty pod nową siedzibę Teatru KTO, ul. Zamoyskiego



fol. Wiesław Majka / UMK

20 września

- Obchody 70-lecia Chemobudowy Kraków, ul. św. Faustyny
- Powitanie jesieni, prezentacja nowego kompleksu boisk sportowych przy Zespole Szkół Społecznych nr 7, ul. Stanisława ze Skalbmierza

30 września

- Uroczystość podpisania i wmurowania aktu erekcyjnego pod budowę szkoły podstawowej na os. Kliny



- Uroczystość z okazji zakończenia pełnienia funkcji Honorowego Konsula Generalnego Republiki Austrii przez Andrzeja Tombińskiego oraz powitania Konsula Generalnego Republiki Austrii Philippa Charwatha, Międzynarodowe Centrum Kultury

1 października

- Inauguracja roku akademickiego na Uniwersytecie Jagiellońskim, Auditorium Maximum, ul. Krupnicza
- Obchody Dnia Jedności Niemiec – „Niemcy w październiku”, Muzeum Inżynierii Miejskiej, ul. św. Wawrzyńca



Rowerowy rok szkolny



zdjęcia: Bogustaw Świerzowski

Konferencja STARS Rowerem do szkoły, zorganizowana 16 września w krakowskim magistracie, zainaugurowała kolejny rok projektu promującego rower jako środek transportu wśród dzieci i młodzieży szkolnej. Andrzej Kulig, zastępca prezydenta Krakowa, wręczył najbardziej aktywnym nauczycielom oraz szkołom pamiątkowe dyplomy i akredytacje.

Dariusz Niewiata

Trzy szkoły: SP 43, SP 65 i SP 114 dołączyły do grona szkół akredytowanych na poziomie złotym. Szkoła Podstawowa nr 65 oraz Przedszkole nr 185 odebrały dyplomy za zwycięstwo w kampanii Rowerowy Maj 2019. Szkoła z ul. Golikówka otrzymała od sponsora głównego, firmy Smart City Polska, samoobsługową stację do naprawy rowerów, a Przedszkole „Słoneczko” – komplet 10 rowerów biegowych.

W roku szkolnym 2019/2020 w projekcie STARS będzie uczestniczyło 39 samorządowych szkół podstawowych oraz dwa specjalne ośrodki szkolno-wychowawcze. Szkoły jak co roku przeprowadzą lekcje na temat bezpieczeństwa, zajęcia doskonalące technikę jazdy oraz wycieczki i przejazdy rowerowe. Planowane są także liczne konkursy, gry i działania plastyczne. Jak pokazują wyniki corocznej ankiety prowadzonej w szkołach podstawowych, średnio 15 proc. uczniów dociera do szkoły rowerem, 48 proc. – pieszo, 20 proc. dojeżdża samochodem, a 15 proc. komunikacją zbiorową. Na pytanie, w jaki sposób uczniowie chcieliby podróżować, aż 36 proc. z nich odpowiada, że wybrałoby rower, co pokazuje duży potencjał projektu.

Rowerowy rok szkolny rozpoczął się mocnym akcentem. 19 września Szkoła Podstawowa nr 105 w Krakowie przy współpracy z Fundacją „Otwarty Plan” zorganizowała Nowohucki Szkolny Przejazd Rowerowy. Okazją ku temu była wyśmienita, ponieważ w 2019 r. Nowa Huta świętuje 70-lecie swojego powstania. Mimo niesprzyjającej aury ok. 250 młodych rowerzystów w mig pokonało 11-kilometrową trasę. Każdy z nich otrzymał upominek.



Będą mieć głowy pełne ekopomysłów

Jakie tajemnice skrywa woda? Które rośliny najlepiej chronią nas przed smogiem? Jak „zielona energia” pomaga walczyć z zanieczyszczeniem powietrza? Czy wreszcie: co sami możemy zrobić, aby żyć w sposób bardziej przyjazny środowisku? To tylko część pytań, na które odpowiedzi szukają uczestnicy projektu „Szkolne ekopomysły”.

Tomasz Kobylański

Tegorocznej jesieni w nowym miejskim projekcie ekologicznym bierze udział ponad 600 krakowskich uczniów i nauczycieli, którzy przekonują się, że naprawdę warto być „eko”!

– „Szkolne ekopomysły” to kolejna inicjatywa Wydziału Edukacji, dzięki której najmłodszy dowiadują się, jak dbać o naszą planetę i żyć w sposób bardziej ekologiczny. W ramach projektu jesienią zaplanowaliśmy wiele inspirujących warsztatów i eksperymentów. Wśród nich znalazły się m.in. wyjazdy do Ojcowskiego Parku Narodowego, podczas których młodzi krakowianie sami badają jakość wody. Wychodzimy także na przeciw oczekiwaniom nauczycieli, którzy poznają nowoczesne aplikacje, gry i programy takie jak np. plickersy, miMind czy padlet, pomagające w kształtowaniu postaw ekologicznych – mówi Ewa Catus, dyrektor Wydziału Edukacji UMK. Nauczyciele w trakcie zajęć otrzymują też scenariusze lekcji, które

będą mogli wykorzystać w pracy z uczniami, a dzięki nim jeszcze lepiej motywować ich do dbania o przyrodę. To jednak nie wszystko – poznają też osoby zaangażowane w działania na rzecz środowiska.

Uczniowie i ich opiekunowie spotykają się także w sobotnie poranki w Zespole Szkół Chemicznych, gdzie prowadzą doświadczenia w laboratoriach. W ramach projektu opracowywana jest również proekologiczna gra terenowa, w którą zagrać będą mogli krakowscy uczniowie.

Atrakcje czekają też na przedszkolaków. Za sprawą „Szkolnych ekopomysłów” mogą oni odwiedzić historyczny, ponad stuletni Zakład Uzdatniania Wody „Bielany”, który nieprzerwanie od 1901 r. zaopatrzuje miasto w kranówkę. To właśnie tam najmłodsze dzieci biorą udział w spektaklu „Wędrówki kropelki”. Dzięki jego bohaterom nie tylko uczą się szacunku dla przyrody, ale – poprzez zabawę – przekonują się, że warto racjonalnie wykorzystywać zasoby naturalne, w tym tak cenną dla nas wodę.



fot. Kinga Haluch / UMK

 **Kraków**



**SZKOLNE
EKOPOMYSŁY**



wfośgw
wojewódzki fundusz
ochrony środowiska
i gospodarki wodnej
w Krakowie



fot. Bogusław Świerżowski

Sara Partyka

absolwentka europeistyki UJ, od 2016 r. prezes Stowarzyszenia Dorożkarzy Krakowskich, dyplomowany masażysta koni. Jej pasją są konie

SDK ściśle współpracuje z lekarzami weterynarii, Uniwersytetem Rolniczym w Krakowie, z Wydziałem Spraw Administracyjnych UMK oraz Wydziałem Kształtowania Środowiska UMK.

Krakowskie dorożki

O faktach i mitach związanych z funkcjonowaniem krakowskich dorożek z Sarą Partyką, prezes Stowarzyszenia Dorożkarzy Krakowskich, rozmawia Małgorzata Kurek.

Do urzędu miasta często dzwonią zaniepokojeni mieszkańcy lub turyści, informujący, że dorożkarze nie poją swoich koni. Czy to prawda?

Sara Partyka: Niepojenie koni podczas pracy to jeden z najbardziej absurdalnych zarzutów, jakie pojawiają się w kontekście pracy dorożek konnych w Krakowie. Dlaczego konie miałyby być niepojone? Czemu miałyby to służyć? Tego nikt nie wie, za to wiele osób powtarza, że konie w Rynku pozbawione są dostępu do wody i jedzenia. Absolutnie nie! Wzdłuż postoju dorożek stawiane są wiadra do pojenia zwierząt, część z dorożkarzy wozi wodę ze sobą, w kuferkach, a konie pojone są wielokrotnie w ciągu dnia. Warunek jest jeden. Nie poimy koni zaraz po zakończeniu przejazdu, ponieważ to mogłoby być dla tych zwierząt niebezpieczne. Po przyjeździe na postój należy odczekać jakiś czas, zanim podamy zwierzętom wodę czy paszę. Konie karmione są z tzw. futerek, z których podawana jest pasza, owies lub inne przysmaki zgodnie z dietą danego konia.

Pojawiają się również zarzuty, że konie ziewają. Czy to symptom czegoś złego?

SP: Ziewający koń wygląda komicznie, a ziewa z różnych powodów – gdy odpoczywa, gdy się relaksuje, gdy czegoś się uczy lub gdy o czymś myśli. Jakiś czas temu w internecie popularność zyskało zdjęcie ziewającego konia dorożkarskiego, które opisano jako fotografię konia „usiłującego złapać powietrze”. Dyskusja trwa nadal, napędzając spiralę dezinformacji, pomimo że już wiele osób zaprzeczyło, że koń ze zdjęcia umiera. Ziewanie nie jest oznaką nadchodzącej śmierci, jest po prostu ziewaniem.

Mimo że upały już za nami, nie mogą nie poruszyć bardzo medialnego tematu, a więc funkcjonowania dorożek podczas wysokich temperatur.

SP: Konie, m.in. dzięki niezwykłym właściwościom termoizolacyjnym sierści, zupełnie inaczej odczuwają temperatury niż ludzie. Być może właśnie dlatego przetrwały tysiące lat, znakomicie radząc sobie z upałem, a także ze znacznymi różnicami temperatur. W innym przypadku nie byłoby w stanie przeżyć na stepie, gdzie w dzień temperatura sięga nawet 40 stopni, w nocy zaś spada czasami nieco poniżej zera. Ostatnie badania z wykorzystaniem kamery termowizyjnej pokazały również, jak dobrze sierść izoluje organizm zwierzęcia od warunków panujących na zewnątrz. Teorie (o których możemy przeczytać w internecie) o przegrzaniu kopyt od bruku należy włożyć między bajki – te są już całkiem fantastyczne, ponieważ badania weterynaryjne potwierdziły, że raczej dzieje się odwrotnie – bruk nagrzewa się od kopyt.

Często pojawiają się też pytania, co dzieje się z końmi, które przestały już pracować.

SP: Istnieje wiele rozwiązań, jednym z nich jest tzw. „dożywocie”. Mogę podać przykład naszych koni: Gniadego i Damaszka, które kiedyś pracowały na Rynku Głównym, wożąc turystów i mieszkańców naszego miasta, a teraz przebywają na szczęśliwej emeryturze.

Czym na co dzień zajmuje się Stowarzyszenie Dorożkarzy Krakowskich? Czy jego funkcjonowanie jest uregulowane?

SP: SDK posiada statut, zrzesza tylko część dorożkarzy świadczących swoje usługi dorożkami konnymi. Celem naszej działalności są: podnoszenie kwalifikacji dorożkarzy poprzez organizację szkoleń, wymiana wiedzy i doświadczeń oraz współpraca w zakresie poprawy dobrostanu zwierząt, a także organizacji pracy.

Opracowaliśmy procedury postępowania w przypadkach nagłych związanych z końmi pracującymi w dorożkach. Posiadamy specjalistyczne samochody do transportu zwierząt, które są przygotowane do natychmiastowego wyjazdu w razie potrzeby. SDK ściśle współpracuje z lekarzami weterynarii, Uniwersytetem Rolniczym w Krakowie, z Wydziałem Spraw Administracyjnych UMK oraz Wydziałem Kształtowania Środowiska UMK.





Kinga Stoszek

Norymberga od stuleci obecna jest w świadomości Krakowa. W XIV w. połączyły nas szlaki handlowe, a wraz z rozwojem współpracy gospodarczej do Krakowa przybyli norymberscy artyści.

Kraków i Norymberga świętują 40 lat partnerstwa

Dzięki kontaktom obu miast bazylika Mariacka wzbogaciła się o unikatowy w skali świata ołtarz stworzony przez Wita Stwosza, a Wawel we wspiane freski Hansa Dürera. Bogate doświadczenia z przeszłości stanowią mocną podstawę współczesnej współpracy, która obejmuje wszelkie możliwe środowiska, organizacje, a nade wszystko samych mieszkańców. Symbolem tych bliskich kontaktów są dwie wyjątkowe instytucje: Dom Krakowski w Norymberdze i Dom Norymberski w Krakowie.

Atrakcyjny jubileusz

Z okazji jubileuszu 40-lecia współpracy oba miasta przygotowały prezentacje bogate w atrakcje. Norymberga swój program zaprezentowała w Krakowie jeszcze w lipcu. Mogliśmy podziwiać m.in. instalację, która na miesiąc pojawiła się na Wzgórzu Wawelskim. „Żółte mleczce” Thomasa Maya, inspirowane kwiatami z pastelu Stanisława Wyspiańskiego, zachęcały do refleksji nad współczesnymi relacjami pomiędzy człowiekiem a naturą. Dzięki multiplikacji – metodzie twórczej łączącej Maya z Wyspiańskim – obszar pod Wawelem zamienił się w... żółtą łąkę! Kolejną atrakcją przygotowaną przez Norymbergę dla mieszkańców Krakowa był spektakl „Karnawał zwierząt” do muzyki Camille Saint-Saënsa, zaprezentowany w Teatrze Groteska przez norymberski teatr Thalías Kompagnons. Muzykę znakomitego

Z okazji jubileuszu 40-lecia współpracy oba miasta przygotowały prezentacje bogate w atrakcje. Norymberga swój program zaprezentowała w Krakowie jeszcze w lipcu. Mogliśmy podziwiać m.in. instalację, która na miesiąc pojawiła się na Wzgórzu Wawelskim.

francuskiego kompozytora ilustrowały kreowane na żywo obrazy, współgrające z dowcipnym tekstem Michaela Quasta.

Kulminacją obchodów jubileuszu w Krakowie był Piknik Norymberski w parku Krakowskim, podczas którego dzieci uczestniczyły w warsztatach inspirowanych „Karnawałem zwierząt”, a do tańca zapraszał zespół Mili Morena i Fortet. Szczególnym akcentem było przekazanie przez nadburmistrza Norymbergi Ulricha Maly’ego prezydentowi Krakowa Jackowi Majchrowskiemu wyjątkowego prezentu – ula wykonanego w Norymberdze przez osoby niepełnosprawne. Już na wiosnę zamieszkają w nim pszczoły z Pasieki Kraków.

Tramwaj – symbol jubileuszu

Dłużej nawet niż 40 lat trwa owocna współpraca firm komunikacyjnych Krakowa i Norymbergi – MPK i VAG. Dlatego w Norymberdze to właśnie tramwaj jest symbolem jubileuszu partnerstwa miast. Od września kursuje tam niebieski tramwaj prezentujący najważniejsze symbole Krakowa i Norymbergi. Kolejny – zażytkowy – wagon promuje Kraków na pętli Plärrer. Jeszcze inny tramwaj – „imprezowy” – będzie kursował wokół Starego Miasta. Krakowski artysta Artur Wabik poprowadzi dla dzieci warsztaty komiksowe inspirowane wspólną historią miast. W Domu Krakowskim odbędzie się wystawa „Kierunek Geometrie: Kraków-Nbg”, prezentująca prace krakowskich i norymberskich twórców, oraz wystąpi jazzowy zespół Fraktale. Kulminacją październikowej części obchodów jubileuszu będzie koncert orkiestry Sinfonietta Cracovia z gościnnym udziałem wybitnego solisty Filharmonii Wiedeńskiej Daniela Ottensamera. Tradycyjnie już Kraków zostawi w Norymberdze trwałe upominek: tym razem będą to ławka (taka sama jak na Błoniach) i wiąz, które upiększą „krakowski” zakątek norymberskiego ogrodu zoologicznego, czyli okolicę wybiegu panter śnieżnych – pochodzących również z Krakowa.

Dobrze mieć przyjaciół – szczególnie tak żytych z nami – jak Norymberga.





foto. archiwum ZIM

Tadeusz Mordarski

W Krakowie budowane są obecnie dwa osiedla komunalne. To oznacza ponad 500 nowych gminnych mieszkań.

Nowe mieszkania dla krakowian

Osiedle komunalne Przyzby-Zalesie składać się będzie z 10 czterokondygnacyjnych budynków. W jednym z nich, oprócz mieszkań, znajdą się także biblioteka publiczna i żłobek. Dla mieszkańców zaplanowano też 240 miejsc parkingowych. Najmłodszy cieszą się z placu zabaw i miejsc rekreacji.

Jak podaje Jan Machowski z Zarządu Inwestycji Miejskich, na os. Przyzby-Zalesie będzie 37 mieszkań typu „studio” o pow. ok. 25 m kw., 177 mieszkań typu „pokój z kuchnią” o pow. ok. 35 m kw., 107 mieszkań „dwa pokoje z aneksem kuchennym” o pow. ok. 45 m kw. i 36 mieszkań w układzie „trzy pokoje z aneksem kuchennym” o pow. ok. 65 m kw. Dodatkowo 20 lokali będzie przeznaczonych dla osób, które poruszają się na wózkach inwalidzkich.

Jak obecnie wygląda budowa osiedla komunalnego Przyzby-Zalesie? – Pierwszy etap inwestycji to cztery budynki mieszkalne i jeden mieszkalno-usługowy. Tutaj większość prac jest już wykonana. Trwają odbiory. Wykonawca zamontował już urządzenia na placu zabaw, prawie gotowe są układy drogowy i miejsca postojowe, aranżowany jest teren wspólny – relacjonuje Jan Machowski. Ten etap zostanie zakończony jeszcze w tym roku – zapewnia. Zgodnie z umową drugi etap budowy osiedla ma zostać sfinalizowany do czerwca 2020 r. Jednak już dziś wiemy, że zaplanowane na tym etapie 178 mieszkań zlokalizowanych w pięciu budynkach powstanie wcześniej.

Budowa osiedla Przyzby-Zalesie została dofinansowana przez Bank Gospodarstwa Krajowego kwotą ok. 14,8 mln zł. Wykonawcą inwestycji jest konsorcjum firm Mostostal Warszawa SA oraz Acciona Infraestructuras SA z Hiszpanii. Wartość zadania to 44 mln zł.

Zielone osiedle Wańkowicza

Drugie osiedle komunalne powstaje w Krakowie przy ul. Wańkowicza. W siedmiu budynkach znajdzie się 165 mieszkań o łącznej powierzchni użytkowej 6910 m kw. Na osiedlu będzie też prawie 100

miejsc parkingowych – w tym stanowiska dla osób niepełnosprawnych. Również przy budowie tego osiedla nie zapomniano o najmłodszych – w ramach inwestycji powstanie plac zabaw.

– Prawie 44 proc. terenu inwestycji będzie stanowić zielenie urządzone, a wzdłuż granicy południowej zaplanowano czterometrowe ciągi zieleni izolacyjnej – wylicza rzecznik prasowy ZIM-u. – Projekt przewiduje powiązanie nowych budynków z istniejącą zabudową, wkomponowanie ich w otaczający kontekst urbanistyczny – wyjaśnia.

Według planów budowa osiedla Wańkowicza miała się zakończyć w 2021 r. Udało się jednak zmienić zapisy w dokumentach finansowych Miasta i tak przeorganizować prace, że inwestycja zostanie oddana do użytku pół roku wcześniej – w październiku 2020 r. – Obecnie budynki są ocieplane, na części z nich kończą się prace dekararskie. Wewnątrz rozprowadzane są instalacje. Porządkowany jest też teren, na którym urządzone zostanie plac zabaw, zbudowany układ drogowy i nasadzana będzie zielenie – mówi Jan Machowski. Osiedle buduje firma DOMBUD SA. Wartość kontraktu wraz z układem drogowym to 30 mln zł.

Budowa osiedla Przyzby-Zalesie została dofinansowana przez Bank Gospodarstwa Krajowego kwotą ok. 14,8 mln zł.

Pomoc mieszkaniowa – najważniejsze informacje

Jak informuje Andrzej Poznański, dyrektor Wydziału Mieszkalnictwa Urzędu Miasta Krakowa, na mieszkania komunalne w stolicy Małopolski oczekuje obecnie 240 rodzin. Każdy, kto chce ubiegać się o taki lokal, musi spełniać dwa kryteria. – To kryterium niezaspokojonych potrzeb mieszkaniowych i kryterium niskich dochodów – tłumaczy Andrzej Poznański. – Warunkiem uzyskania gminnego lokalu jest wejście na listę mieszkaniową w danym roku – dodaje.

Średni czas oczekiwania na lokal w 2018 r. w ramach pomocy mieszkaniowej wyniósł 55 miesięcy. Co ważne, kolejka oczekujących z roku na rok jest coraz mniejsza.





Jak kupić bilet i jak podróżować komunikacją miejską w Krakowie?



Praktyczny poradnik dla studentów I roku

Komunikacja miejska dla studentów

Korzystając z komunikacji miejskiej w Krakowie, najlepiej kupić bilet okresowy. To najtańszy sposób podróżowania. Najwygodniej taki bilet można nabyć w automatach Krakowskiej Karty Miejskiej lub przez internet, korzystając ze strony www.kkm.krakow.pl. Dla mieszkańców najwygodniejszym sposobem zakupu biletów jest korzystanie z aplikacji Karty Krakowskiej.

Marek Gancarczyk

Za nami inauguracja roku akademickiego 2019/2020, co oznacza, że w naszym mieście pojawili się nowi studenci. MPK SA w Krakowie przygotowało kilka informacji dla tych, którzy chcą korzystać z komunikacji miejskiej. Osobom planującym codziennie dojeżdżać na uczelnię oczywiście najbardziej opłaca się zakup biletów okresowych. Jak to zrobić po raz pierwszy?

Karta po raz pierwszy

Studenci krakowskich uczelni, którzy posiadają Elektroniczną Legitymację Studencką, mogą jej używać także jako biletu okresowego. Część uczelni wyższych zadbała o to, aby zebrać dane studentów i przekazać je MPK SA w Krakowie, dzięki czemu studenci tych instytucji od razu mogą samodzielnie doładować swoje ELS w jednym z automatów Krakowskiej Karty Miejskiej, bez konieczności formatowania jej w Punktach Sprzedaży Biletów. Są to uczelnie:

1. Wyższa Szkoła Zarządzania i Bankowości
2. Akademia Górniczo-Hutnicza
3. Uniwersytet Jagielloński
4. Politechnika Krakowska
5. Uniwersytet Rolniczy
6. Wyższa Szkoła Europejska
7. Uniwersytet Pedagogiczny
8. Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

Studenci pierwszego roku pozostałych uczelni, którzy chcą nabyć bilet okresowy, muszą przynieść swoje Elektroniczne Legitymacje Studenckie do jednego z Punktów Sprzedaży Biletów (patrz ramka). Zostaną tam sformatowane na potrzeby systemu Krakowskiej Karty Miejskiej.

Zapisz bilet na karcie

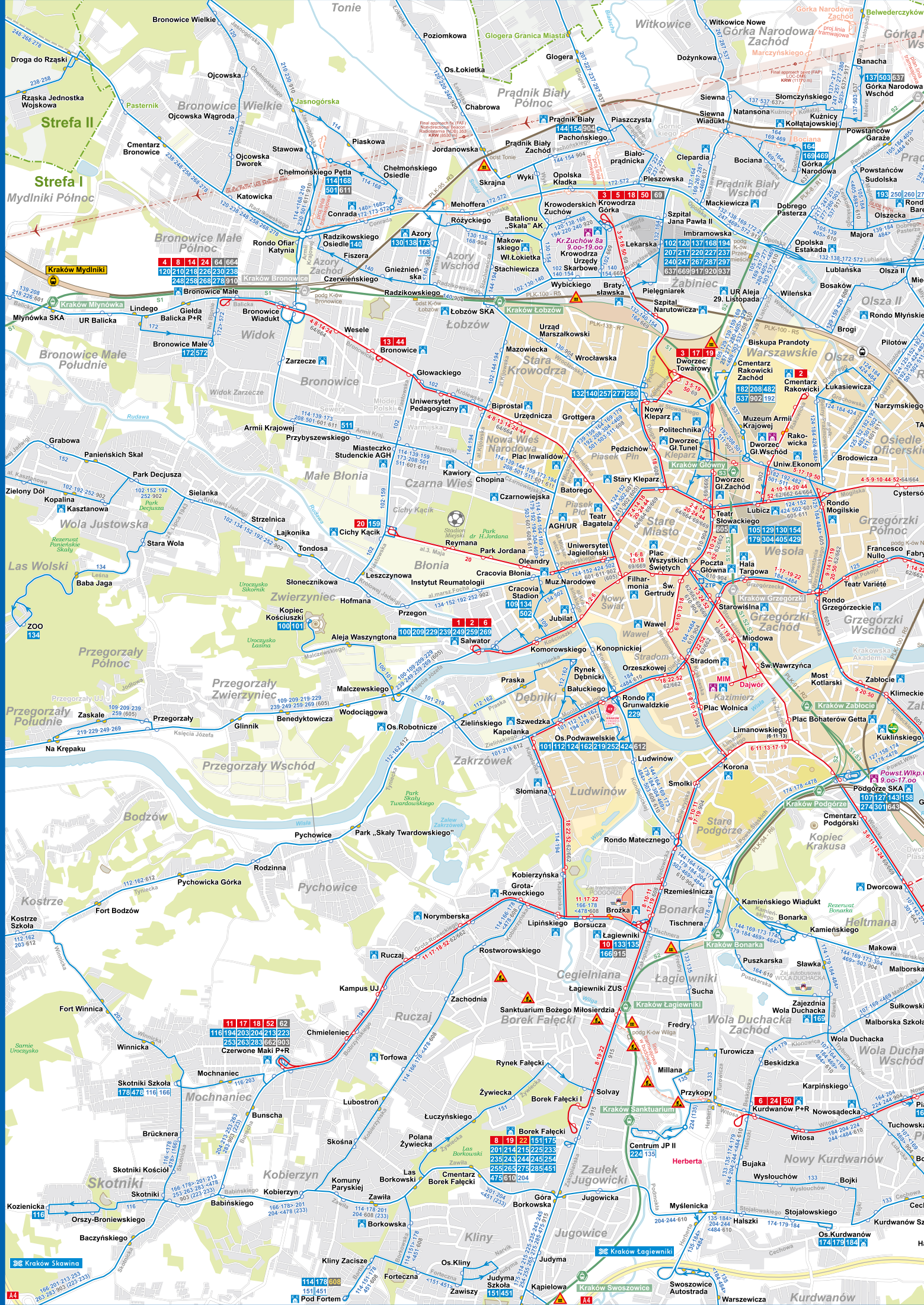
Automaty KKM są ustawione w wielu punktach miasta – nie tylko w centrum, ale również w pozostałych dzielnicach. Krakowianie mogą dziś korzystać z niemal 160 automatów stacjonarnych oraz ok. 400 automatów mobilnych, zamontowanych w pojazdach. W tych ostatnich można dokonać zapisu biletu okresowego na Elektronicznej Legitymacji Studenckiej, jeśli znajduje się na niej specjalna naklejka. Lokalizacje wszystkich automatów dostępne są na stronie: kkm.krakow.pl.

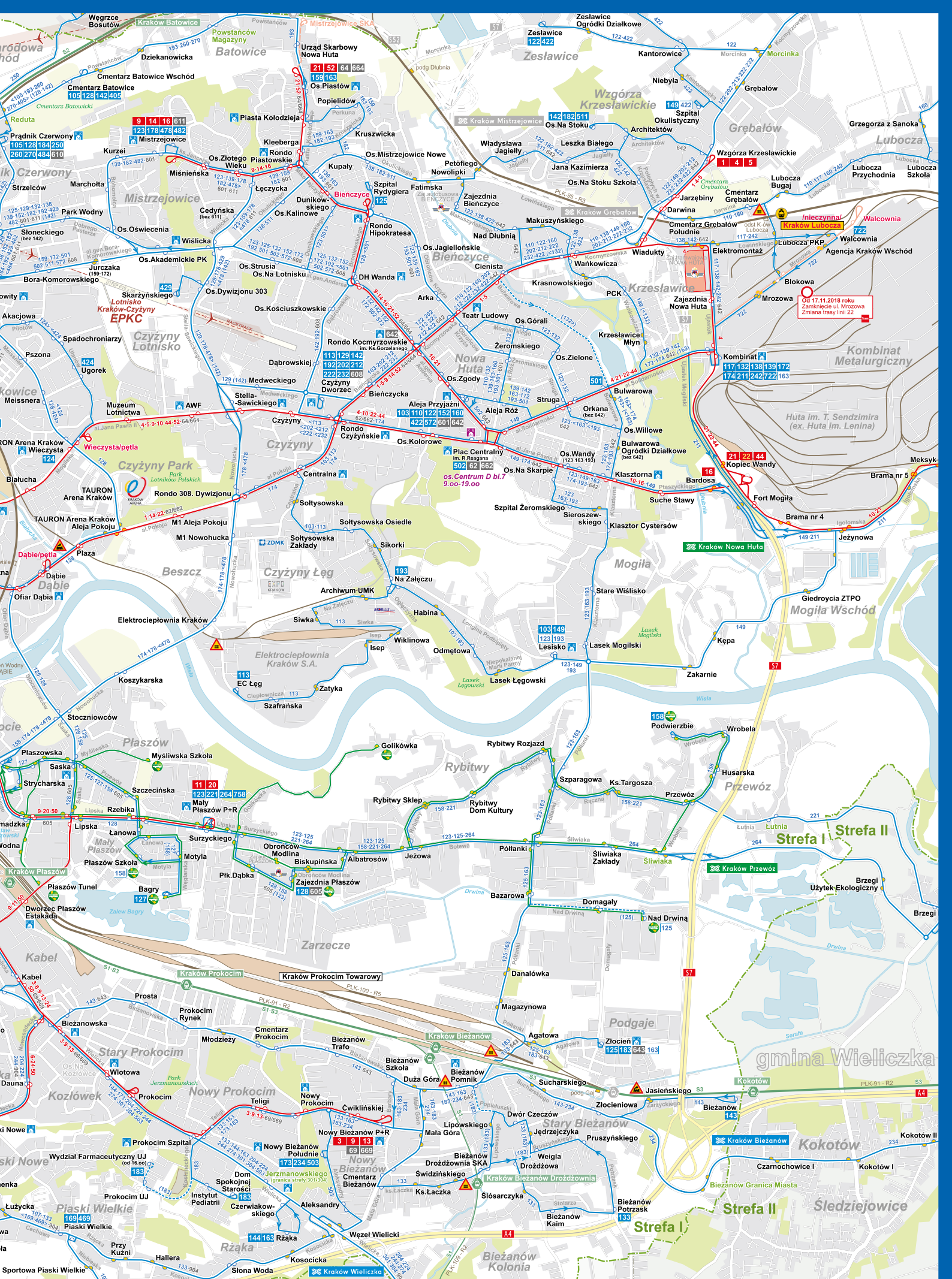
Aby uniknąć stania w kolejce w Punkcie Sprzedaży Biletów, studenci mogą również skorzystać ze strony internetowej www.kkm.krakow.pl. W zakładce e-bilet można wybrać i kupić dowolny bilet okresowy, płacąc przelewem. Następnie wystarczy udać się do automatu stacjonarnego lub specjalnych, oznaczonych automatów mobilnych i zapisać bilet na swojej Elektronicznej Legitymacji Studenckiej.

Studenci zameldowani w Krakowie na stałe lub płacący w naszym mieście podatek PIT mogą zakupić bilet z dodatkową zniżką dla mieszkańca (szczegóły znajdują się na stronie www.kk.krakow.pl).

ciąg dalszy s. 20

Lp.	Lokalizacja Punktów Sprzedaży Biletów	Godziny pracy
1.	ul. Podwale 3/5	9.00–19.00
2.	Pętla autobusowa przy Dworcu Głównym Wschód, ul. Pawia 5a	9.00–19.00
3.	os. Krowoderskich Zuchów 8a	11.00–19.00
4.	ul. św. Wawrzyńca 13	8.00–16.00
5.	ul. Powstańców Wielkopolskich 6	9.00–17.00
6.	Dworzec autobusowy Czyżyny, ul. Medveckiego 15	9.00–19.00
7.	os. Centrum D bl. 7	9.00–19.00
8.	Pętla autobusowa Mistrzejowice, os. Złotego Wieku 96	11.00–19.00





od 17.11.2018 roku
Zmiana trasy linii 22

Mapa Komunikacyjna Krakowa (centrum)

Cracow Network Maps (center) / Linienetz Krakau (Zentrum) / Doprvni mapa Krakova (centrum)



Zarząd Transportu Publicznego w Krakowie

ciąg dalszy ze s. 17

Postaw na bilet semestralny!

Studenci mogą również korzystać ze specjalnego Biletu Semestralnego, uprawniającego do wielokrotnych przejazdów (w okresie dowolnych, kolejnych 150 dni wybranych w chwili zakupu) wszystkimi liniami dziennymi i nocnymi, we wszystkie dni tygodnia, w okresie ważności biletu w całej aglomeracji. Do korzystania z Biletu Semestralnego Studenckiego uprawnieni są studenci okazujący ważną legitymację studencką wydaną według wzoru określonego przez ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego.

Cena biletu to 220 zł (linie miejskie) lub 299 zł (linie miejskie i aglomeracyjne). Co istotne, studenci, którzy są mieszkańcami Krakowa i uzyskają uprawnienia Karty Krakowskiej, za bilet semestralny zapłacą tylko 143 zł (linie miejskie) lub 222 zł (linie miejskie i aglomeracyjne).

Miasto czy aglomeracja?

System Komunikacji Miejskiej w Krakowie obejmuje swoim zasięgiem Kraków oraz okoliczne gminy. Na wymienionym obszarze, objętym zintegrowanymi usługami przewozowymi, ustalone zostały dwie strefy biletowe:

I strefa biletowa – obejmuje terytorium Gminy Miejskiej Kraków, II strefa biletowa – obejmuje terytoria miast i gmin, które przystąpiły do porozumień z Gminą Miejską Kraków w sprawie integracji lokalnego transportu zbiorowego.

Granicę stref biletowych I i II stanowi administracyjna granica Gminy Miejskiej Kraków. Granice stref biletowych dla każdej



trasy linii aglomeracyjnej zaznaczone są na rozkładzie jazdy. Przy wszystkich przejazdach, zarówno na obszarze miasta Krakowa, jak i gmin ościennych, przewóz bagażu jest bezpłatny.

Wszelkie uwagi odnośnie do funkcjonowania systemu komunikacji miejskiej można zgłaszać organizatorowi krakowskiego transportu zbiorowego – Zarządowi Transportu Publicznego w Krakowie (www.ztp.krakow.pl).



Fot. Bogusław Świerowski



fot. archiwum prywatne

NH kwadrat

Kredowi wandale w natarciu, czyli kiedy dorośli są zbyt dorośli

Szczycę się tym, że mentalnie jestem chłopcem w krótkich spodenkach, co od późnej wiosny do późnej jesieni widać też po mojej garderobie. Niektórzy dorośli zapominają jednak w ogóle, że kiedyś byli dziećmi, i stają się zbyt dorośli, wręcz starzy (nie mylić z seniorami). Przynajmniej mentalnie.

Wywieszają wtedy w przelęczkach w blokach tabliczki „Zakaz gry w piłkę” (choć dziś dzieci już raczej w takich miejscach piłki nie kopią, jeśli już, to chodzą na mniej lub bardziej profesjonalne treningi), krzyczą przez okno na dzieci zbyt głośno bawiące się na placu zabaw (a niby gdzie miałyby się wybiegać i wykrzyzczyć, jeśli nie tam) albo nazywają wandalizmem pisanie kredą po chodniku.

„W ostatnich dniach nasiliły się akty wandalizmu – bo tak wg mnie należy nazwać popisanie kredą całego chodnika prowadzącego do klatek jak również murka wzdłuż chodnika. Kolorowa kreda nie tylko jest trudna do zmycia, ale również na Państwa obuwiu jest wnoszona do klatek...” – napisała zarządzająca budynkiem przy ul. Bulwarowej firma Q Bud. Wzywa rodziców do pokrycia kosztów sprzątnięcia i grozi zgłaszaniem kolejnych „aktów wandalizmu” na policję.

Już widzę – oczami wyobraźni, rzecz jasna – policjantów albo strażników miejskich, ścigających małych wandali, a może raczej wandalików po okolicznych trawnikach, zatrzymujących ich i doprowadzających na komisariat, skąd skruszeni rodzice ich odbierają. Następnie rodzice ci z pokorą uiszczają opłatę za sprzątnięcie. A w domu wręczają pociechom telefony i tablety, dając szlaban na wyjścia i dalsze „niszczenie mienia wspólnego”.

Oczywiście rozumiem, że porysowany kredą chodnik nie każdemu się podoba, zwłaszcza jeśli nie ma on dzieci albo zapomniał już, jak to było, kiedy były małe. Rozumiem, że kredę wniesioną na butach do bloku trzeba posprzątać. Sam problem spływa jednak z pierwszym deszczem, więc prawdopodobnie gdy piszę te słowa, chodnik przed blokiem przy Bulwarowej jest już zupełnie czysty.

„Poluzuj, gdzie cię ciśnie” – to moja prywatna dedykacja dla autora informacji wywieszanej na tablicy w bloku i rozestanej do mieszkańców.

Sam mam absolutnie miłe skojarzenia z kredą i chodnikiem, dzielone – jak zakładam – z kilkoma pokoleniami nowohucian. Maluchy od zawsze na chodnikach i boiskach „maziały” kredą, rysowały postaci z bajek, kwiatuszki i zwierzątka, a starsi kreślili nią trasy do gry w kapsle (zastąpione z czasem przez guziki). Jakoś nikomu to bardzo nie przeszkadzało, było elementem pejzażu.

Zachowały się nawet zdjęcia ze wspólnych, wielkich rysowań kredą na chodniku i ulicy pomiędzy blokiem francuskim a szwedzkim (parku na nich jeszcze nie ma, podobnie jak kościoła na Szklanych Domach). Do tradycji tej nawiązuje od trzech już lat Ośrodek Kultury im. C.K. Norwida, zapraszając na „Wielkie kredobranie”, czyli wakacyjną akcję ozdabiania al. Róż. Odbyła się taka i w tym roku, dzieciaki bawiły się świetnie, rodzice i przechodnie również, choć zdarzali się i opiekunowie, którzy nie omieszkali zaznaczyć: „ale proszę pamiętać o oddaniu tej kredy, bo to nasza, prywatna”.

Ci ostatni mają niestety zadatki na zbyt dorosłych dorosłych. Ale częstsze kredowania/kredobrania mogą ich od tego uchronić. I tu pomysł, który koleżankom i kolegom z „Norwida” podrzucam: może by tak w przyszłym roku „pokredować” Bulwarową?



Ryszard Kozik, z urodzenia, zamieszkania i miejsca pracy nowohucianin, były dziennikarz „Gazety Wyborczej”, pracownik Muzeum Krakowa

Już widzę – oczami wyobraźni, rzecz jasna – policjantów albo strażników miejskich, ścigających małych wandali, a może raczej wandalików po okolicznych trawnikach, zatrzymujących ich i doprowadzających na komisariat, skąd skruszeni rodzice ich odbierają.



Stowarzyszenie
Spółdzielni Muzycznej
oraz Ośrodek Kultury
im. C. K. Norwida zapraszają na

**CYKL SPOTKAŃ Z MUZYKĄ
WSPÓŁCZESNĄ**

**OTWÓRZ USZY, TU I TERAZ.
NOWA HUTA 2019**



miejsce: os. Górali 5
tel. 12 644 27 65
informacje:
www.okn.edu.pl

**19
49-2019**

Otwórz uszy. Tu i teraz

Jest rok 2014. W Darmstadt odbywają się Międzynarodowe Letnie Kursy Muzyki Nowej. W kursach uczestniczy grupa krakowskich muzyków, którzy natychmiast odnajdują wspólny język. Łączy ich bowiem wyjątkowe zamiłowanie do kultury i sztuki muzycznej oraz niezwykła potrzeba wyrażania siebie poprzez nowatorskie pomysły i rozwiązania artystyczne.



fot. Grzegorz Mart

Agnieszka Wyrwał, Jakub Gucik

Są zafascynowani kompozycjami z pogranicza muzyki i performance'u, które angażują umiejętności multi- czy postinstrumentalne na równi z aktorskimi. Owocną współpracę zapoczątkowaną w Darmstadt postanawiają kontynuować w ramach stałego zespołu – Spółdzielni Muzycznej „Contemporary Ensemble”.

Spółdzielnia to zbiór indywidualności artystycznych. Ich siłą jest różnorodność zainteresowań muzycznych, charyzma, dzięki której potrafią się nawzajem inspirować, i pokora, pozwalająca zespołić to w jedną, genialnie wybrzmiewającą całość. Od 2016 r. prowadzą w Ośrodku Kultury im. C.K. Norwida eksperyment muzyczny pod nazwą „Otwórz uszy. Tu i teraz”. Ideą projektu jest pokazanie klasycznej muzyki współczesnej przez pryzmat dzisiejszych czasów, otaczającej nas rzeczywistości, odgłosów tętniącego życiem miasta, mediów społecznościowych, nowych technologii czy przemian społecznych, jakich doświadczamy na własnej skórze na co dzień. Każde spotkanie to połączenie swobodnego w formie wykładu z wykonaniem na żywo kilku utworów

i wspólnym muzykowaniem z uczestnikami. W tym roku inspiracją do wyboru tematów comiesięcznych spotkań stały się obchody 70-lecia powstania Nowej Huty. Historia najmłodszej dzielnicy Krakowa jest dowodem przemian, jakim podlegało społeczeństwo wskutek zmian politycznych, ekonomicznych i postępu techniki. Wszystko to odciskało się nie tylko na architekturze i formach użytkowych, ale także na sztukach pięknych i muzyce.

Najbliższe spotkanie z muzykami odbędzie się 18 listopada w Ośrodku Kultury im. C.K. Norwida (Nowa Huta, os. Górali 5). Artyści przybliżą słuchaczom twórczość Karlheinz Stockhausena i Pierre'a Bouleza – dwóch kompozytorów, których działalność trwale wpłynęła na rozwój muzyki w XX i XXI w. Kolejne, 16 grudnia – zostanie poświęcone muzyce nowych technologii i nowym technologiom w muzyce. Wszyscy korzystamy z internetu, a komputer z odpowiednim oprogramowaniem stał się pełnoprawnym instrumentem, na równi z fortepianem, klarnetem czy skrzypcami. Muzycy udowodnią, że nowe technologie w sztuce i muzyce obecne są cały czas, nawet jeżeli na pierwszy rzut oka (lub ucha) tego nie dostrzegamy.

Polsko-japońska „Modlitwa o pokój”

23 października, w stulecie nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską i Japonią, odbędzie się wyjątkowy koncert chóru pod dyrekcją Susumu Uedy oraz muzyków Filharmonii Krakowskiej. Zatytułowany zostanie „Modlitwa o pokój”.

Iwona Haberny

Koncert odbędzie się o godz. 19.30 w kościele oo. Augustianów pod wezwaniem św. Katarzyny Aleksandryjskiej (ul. Augustiańska 7, wejście od ul. Skatecznej) – wstęp jest bezpłatny, a wejściówki można odbierać w Centrach Informacji Turystycznej (na ul. św. Jana, ul. Józefa i pl. Wszystkich Świętych), w Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha” oraz w kościele przed samym koncertem.

Susumu Ueda urodził się w 1956 r. w Osace. Ukończył Wydział Kompozycji na Uniwersytecie Sztuki w Kioto. Wiele komponuje, jest m.in. autorem muzyki do oficjalnego hymnu Igrzysk Olimpijskich w Nagano (1998 r.). Projekt „Requiem” na 200-osobowy chór i orkiestrę powstał dla upamiętnienia jednego z najtragiczniejszych w historii Japonii trzęsień ziemi, do

którego doszło w okręgu Hanshin. W jego wyniku 17 stycznia 1995 r. zniszczone zostało 1,5-milionowe miasto Kobe i zginęły 6434 osoby.

Premiera „Requiem” odbyła się w styczniu 2010 r., podczas koncertu pamięci ofiar trzęsienia ziemi, który co roku organizowany jest w Kobe. W zamyśle kompozytora utwór jest nie tylko upamiętnieniem tragedii Kobe, ale także hołdem oddanym ofiarom klęsk żywiołowych i wojen na całym świecie i wielką modlitwą o pokój.

Od czasu premiery kompozycja wykonywana była w wielu naznaczonych historią japońskich miastach, m.in. w Tokio, Hiroszimie, Nagasaki, Okinawie, Sayo-cho oraz w Europie: w Pradze, Wiedniu, Watykanie, Asyżu i Florencji.

Koncert patronatem objął Prezydent Miasta Krakowa.



fot. archiwum organizatora

„Pieśni Miłości i Nienawiści”

Krakowskie Forum Kultury zaprasza na monodram „Pieśni Miłości i Nienawiści” w adaptacji i reżyserii Sławomira Gaudyna na podstawie prozy, wierszy i piosenek Leonarda Cohena.

Spektakl – taką mają nadzieję twórcy – przypomni polskiej publiczności postać Leonarda Cohena. Artysta, stawiany dziś na równi z Okudźawą, Wysockim czy Brelem, urodził się w Montrealu w 1934 r. w religijnej rodzinie kanadyjskich Żydów. Nawiązania do Boga, odwołania do Biblii i cytaty z niej są obecne w wielu jego utworach.

Twórcy „Pieśni Miłości i Nienawiści” skupili się na wątku przedstawiającym stosunek Cohena do współczesnego mu świata, do miłości, a w konsekwencji do kobiet. W ciągu 60 minut poetyckiego spektaklu widz odnajdzie wszystkie odcienie uczucia zwanego „miłością” – od zauroczenia po gorące pożądanie, a później zdradę i nienawiść, żeby po chwili znów przejść do czułości i namiętności. (AN)

19 października, sobota, 19.00
Krakowskie Forum Kultury,
ul. Mikołajska 2
Czas trwania: 60 minut
Bilety: 30 zł, ulgowy – 20 zł do
kupienia w KFK, ul. Mikołajska 2
oraz na stronie www.bilety.krakowskieforum.pl.



Teatr Bagatela dziś / Fot. Bogusław Świerżowski

Zawsze młoda jubilatka. Teatr Bagatela kończy 100 lat

„Jeśli ogółowi nie dostarczy się zabawy w dobrym gatunku, pójdzie jej szukać w złym” – pisał w krakowskim „Czasie” Tadeusz Boy-Żeleński, uzasadniając konieczność istnienia w Krakowie sceny prezentującej lżejszy repertuar na wzór teatrów zachodnioeuropejskich. Także dzięki niemu Teatr Bagatela im. Tadeusza Boya-Żeleńskiego w sezonie 2019/2020 świętuje 100-lecie istnienia.

Bogumiła Michalska

Od 1919 r. róg ulic Karmelickiej i Krupniczej jest stałym punktem na kulturalnej mapie Krakowa. Począwszy od przedwojennego teatru rewiowego na – jak chcieli założyciel Marian Dąbrowski i ojciec chrzestny Boy-Żeleński – paryską miarę, poprzez powojenną scenę dla dzieci Wesota Gromadka i Teatr Młodego Widza kierowane przez Marię Billizankę, Teatr Rozmaitości pod dyrekcją Haliny Gryglaszewskiej oraz teatr eksperymentalny Mieczysława Górkiewicza, po teatr lektur szkolnych lat 80. i 90. i obecną dwuprofilową Bagatelę Henryka Jacka Schoena, jest to jedna z najbardziej rozpoznawalnych scen w kraju. Dzięki wiernej publiczności cieszy się frekwencyjnym rekordem Polski.

Październikowa kulminacja

W roku jubileuszowym zaplanowano szereg atrakcji i wydarzeń specjalnych, których kulminacją przypadnie na październik.

Główne obchody odbędą się 25 października, dokładnie 100 lat od otwarcia pierwszej Bagateli. W 1919 r. uroczystości obejmowały mszę u karmelitów, poświęcenie budynku, zwiedzanie nowego gmachu, bankiet z udziałem orkiestry i wieczorną premierę do niedawna zakazanej przez cenzurę „Kobiety bez skazy” Gabrieli Zapolskiej, oprotestowaną bezskutecznie przez krakowskie matrony u kardynała Sapiehy. W 101. rok działalności Bagatela planuje wejść z godnością. W południe w Pałacu Sztuki, w przestrzeni wystawy opowiadającej o historii teatru, zaplanowany jest koncert fortepianowy Marka Tomaszewskiego; o godz. 17.00 na Scenie na Sarego 7 pierwsza odłona gali stulecia, tuż po premierowy pokaz „Śmierci pięknych saren” Oty Pavla w reż. Jana Szurmieja i opracowaniu muzycznym Teresy Wrońskiej; a o godz. 19.15 na Dużej Scenie uroczyste przedstawienie „Życie jest snem” Pedra Calderona de la Barca w reż. Gintarasa Varnasa. Jak w złotym wieku hiszpańskiej literatury wyobrażano sobie odległą Polskę i czy – jak na filozoficzną baśń przystało – jest to opowieść, która się nie starzeje?

100 lat Bagateli

Wystawa w Pałacu Sztuki, zatytułowana wprost „Teatr Bagatela 1919–2019”, będzie fascynującą wyprawą w przeszłość, która zaprowadzi nie tylko na róg Karmelickiej i Krupniczej. W dziejach pierwszego krakowskiego teatru rozrywkowego odbijają się przecież i wielka historia, i historie osobiste. Kurator i autor nowej kurtyny Bagateli Tadeusz Bystrzak zaprasza na spotkanie z barwnym gronem aktorów i twórców związanych z funkcjonującymi tu przez lata scenami, a nawet przedsiębiorców, bez których marzeń i nie-rzadko tytanicznej pracy teatr ten by nie istniał. Po wernisażu, który odbył się kilka dni temu, wystawa będzie dostępna dla zwiedzających codziennie do 31 października między 11.00 a 19.00. Bilety w cenie 5 zł do nabycia w kasie Pałacu Sztuki, chyba że chętny okaże przy wejściu bilet wstępu na spektakle prezentowane na scenach Bagateli między 7 września a 31 października, który uprawnia do bezpłatnego zwiedzenia okolicznościowej ekspozycji.

Bagatela dla najmłodszych

Wystawie towarzyszyć będą dwa czytania inauguracyjne cyklu „Chodź, przedstawię ci bajkę – Bagatela dla najmłodszych”, podczas których zaprezentowane zostaną klasyczne pozycje literatury dziecięcej z historycznego repertuaru sceny przy Karmelickiej. 10 października o 11.00 „Czerwony Kapturek” (premiera 1960)

Konkurs – wygraj bilety do teatru!

W naszym teatralnym konkursie mamy do rozdania podwójne zaproszenia do Teatru Bagatela na spektakl „Życie jest snem” (24 października, godz. 19.15) oraz do Teatru Groteska na „Pchłą Szachrajkę” w reż. Anny Seniuk (20 października, godz. 13.00). Aby wziąć w nim udział, należy odpowiedzieć na następujące pytania:

1. Kto, jak głosi legenda, wymyślił nazwę Teatru Bagatela? 2. Kiedy odbyła się premiera spektaklu „Pchła Szachrajka” w Teatrze Groteska? Odpowiedzi prosimy wysłać na adres: redakcja@um.krakow.pl do 14 października, w tytule wpisując tytuł sztuki, który Państwa interesuje. O wygranej zwycięzcy zostaną poinformowani indywidualnie, drogą mailową.

w opracowaniu reżyserskim Przemysława Redkowskiego, a 27 października „Królowa śniegu” (premiera 1948 i 1967) w opracowaniu reżyserskim Wojciecha Leonowicza. Bilety na te wydarzenia również w cenie 5 zł także dostępne w kasie Pałacu Sztuki (oraz w kasach Bagateli), uprawniać będą też do obejrzenia ekspozycji.

Zwiedzanie z gwiazdami Bagateli

Z okazji jubileuszu czekają na widzów także „Opowieści zza sceny”, czyli połączone z warsztatami zwiedzanie Teatru Bagatela z aktorami. Ciekawych tego, jak powstaje spektakl, po kulisach, garderobach i pracowniach oprowadzą Urszula Grabowska, Natalia Hodurek, Ewa Mitoń, Marek Bogucki, Marcin Kobierski, Maciej Sajur i Piotr Urbaniak. Aktorzy zapraszają do udziału i dzieci, i starszych 2, 5, 12 i 18 października od 10.00 do 14.30. Bilety (znów po 5 zł) do kupienia w kasach przy Karmelickiej.

Szczegółowe informacje o wydarzeniach jubileuszowych można znaleźć na stronie internetowej i na profilach Teatru Bagatela w portalach społecznościowych.

Honorowy patronat nad jubileuszem objął Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski.

TEATR BAGATELA im. Tadeusza Boya-Żeleńskiego
Duża Scena, ul. Karmelicka 6, 31-128 Kraków
Scena na Sarego 7, ul. Sarego 7, 31-047 Kraków
Strefa K-805, al. Waszyngtona 1, 30-204 Kraków



Teatr Bagatela dawniej / archiwum Teatru Bagatela



1919
2019

TEATR
bagatela
100
LAT



2019

PAŹDZIERNIK

- 13 / 6. PZU CRACOVIA
- 17 / FESTIWAL PRACY JOBICON
- 18 / POLSKA NOC KABARETOWA
- 19-20 / HALOWY TURNIEJ ORLIKÓW
- O PUCHAR PREZYDENTA MIASTA KRAKOWA
- 20 / XVI MAŁOPOLSKIE TARGI ŚLUBNE
- 24 / KAYAH & BREGOVIĆ: JUBILEUSZOWY KONCERT
- 26 / KONGRES CHRZEŚCIJAŃSKI UMİŁOWANI
- 26 / MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ ZAPASNICZY IM. WŁADYSŁAWA BAJORKA

LISTOPAD

- 02 / STING: MY SONGS
- 03 / OTWARCIE KRAKÓW STREET PARK
- 09 / INTERNATIONAL CHEERLEADING CHAMPIONSHIPS IN KRAKOW
- 11 / LORD OF THE DANCE: DANGEROUS GAMES
- 14 / TAURON ENERGETYCZNY JUNIOR CUP FUTSALU
- 15-17 / DISNEY ON ICE: MOC JEST W TOBIE!
- 16-17 / KRAKOWSKIE TARGI NIERUCHOMOŚCI & BUDOWA DOMU
- 23 / LADY PANK
- 23 / FITNESS TOUR
- 24 / AL BANO & ROMINA POWER
- 29 / 2. TRIBUTE TO...
- 30 / BASS ASTRAL X IGO: IT'S DARK TOUR

GRUDZIEŃ

- 01 / TRENDS 4 KIDS
- 03 / DEEP PURPLE: LIVE IN CONCERT
- 07 / MISTRZOSTWA ŚWIATA SUPERENDURO
- 14 / ATMASFERA EXCLUSIVE: CUGOWSKI, SZPAK, KWIATKOWSKI
- 22 / PLACIDO DOMINGO: LIVE IN CONCERT
- 30 / TGD – KOŁĘDY ŚWIATA

2020

STYCZEŃ

- 11 / SZKOŁA WYGRANYCH 2020
- 23-26 / CIRQUE DU SOLEIL: CRYSTAL

LUTY

- 05 / BANG2 – PREMIERY 2020
- 08-09 / FISHING DAYS KRAKÓW
- 13 / THE WORLD OF HANS ZIMMER
- 14 / THE KELLY FAMILY: 25 YEARS OVER THE HUMP
- 15 / KONCERT WALENTYNKOWY: KRÓLOWIE DISCO
- 20-23 / CAVALIADA KRAKÓW
- 25 / THE AUSTRALIAN PINK FLOYD SHOW

MARZEC

- 07 / ANGRY BIRDS ON ICE
- 20 / GREGORIAN: THE ANNIVERSARY TOUR
- 21 / KONCERT MUZYKI FILMOWEJ: WOJCIECH KILAR

KWIECIEŃ

- 02 / LAMB OF GOD, KREATOR, POWER TRIP

MAJ

- 25 / CÉLINE DION: COURAGE WORLD TOUR

CZERWIEC

- 17 / ANDRÉ RIEU

LISTOPAD

- 21 / ANDREA BOCELLI
- 28 / AGNIESZKA CHYLIŃSKA: 25 LAT NA SCENIE

**KALENDARZ WYDARZEŃ
2019/2020**

WIĘCEJ SZCZEGÓŁÓW NA:

www.tauronarenakrakow.pl

Dla seniorów

Usługi opiekuńcze – wsparcie dla seniorów

Choroba, podeszły wiek i inne trudne sytuacje sprawiają, że osoby żyjące samotnie nie zawsze mogą sobie poradzić w codziennym funkcjonowaniu. Niezbędna jest wówczas pomoc, którą może zapewnić Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w formie usług opiekuńczych.

Klaudia Grzeszczuk

Usługi opiekuńcze obejmują określone czynności pielęgnacyjne i związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego, np. pomoc w zaspokajaniu codziennych potrzeb życiowych, pomoc w utrzymaniu higieny, pielęgnację zaleconą przez lekarza, zapewnienie kontaktów z otoczeniem – na miarę możliwości danej osoby. Pomoc oferowana jest we wszystkie dni robocze między godz. 7.00 a 20.00, a w weekendy oraz w święta zgodnie z potrzebami. Co ważne, jednej osobie można przyznać maksymalnie 8 godzin usług dziennie. W szczególnie uzasadnionych sytuacjach (np. ze względu na stan zdrowia) czas ten może zostać wydłużony do 10 godzin dziennie.

Zakres usług i czas, przez który oferowane będzie wsparcie, ustalane są indywidualnie podczas wywiadu, który przeprowadza pracownik socjalny MOPS z osobą potrzebującą w jej miejscu zamieszkania. Dla jak najlepszego określenia potrzeb, ale i zaplanowania odpowiedniego poziomu wsparcia, w spotkaniu bierze również udział przedstawiciel podmiotu odpowiedzialnego za świadczenie usług. Pomoc zapewniają pracownicy podmiotów niepublicznych, wyłonionych w otwartym konkursie ofert, z którymi Gmina Miejska Kraków zawarła stosowne umowy.

Przy przyznawaniu pomocy w formie usług opiekuńczych uwzględniane są stan zdrowia osoby potrzebującej, sytuacja rodzinna, sprawność psychofizyczna oraz możliwość wsparcia ze strony rodziny i środowiska. Niezbędne jest także ustalenie sytuacji materialnej, gdyż pomoc może zostać zaoferowana nieodpłatnie wyłącznie osobom, których dochód netto nie przekracza kryterium finansowego określonego w Ustawie o pomocy społecznej: dla osoby mieszkającej samotnie wynosi ono 701 zł, a dla osoby w rodzinie – 528 zł.

Osoby, które uzyskują dochód przekraczający wskazane kryterium, mogą skorzystać z pomocy odpłatnie, według stawek określonych w załączniku do uchwały nr XXI/272/07 Rady Miasta Krakowa z dnia 26 września 2007 r. (tekst jednolity Dz. U. Woj. Małopolskiego z 2018 poz. 5923). Po

przeprowadzeniu wywiadu przez pracownika socjalnego zostaje wydana decyzja administracyjna, która wskazuje: okres i miejsce świadczenia usług, rodzaj wykonywanych czynności oraz ich łączny czas, a w przypadku naliczenia odpłatności za usługi – wysokość i termin płatności. W Krakowie odbiorcami usług opiekuńczych w zdecydowanej większości są osoby w starszym wieku, prowadzące jednoosobowe gospodarstwa domowe lub samotne, borykające się z ciężką chorobą lub niepełnosprawnością. W takich sytuacjach usługi opiekuńcze znacząco ułatwiają codzienne funkcjonowanie.

Aby uzyskać wsparcie w formie usług opiekuńczych, należy zgłosić się do MOPS-u osobiście lub skontaktować się telefonicznie z filią Ośrodka właściwą dla rejonu zamieszkania osoby potrzebującej (patrz ramka). W imieniu osoby potrzebującej wniosek może złożyć również członek rodziny lub inna osoba znająca jej sytuację.



Dane teleadresowe Filii MOPS:

- Filia nr 1 MOPS (Dzielnice III, XIV, XV), os. Teatralne 24, tel. 12 430-45-46
- Filia nr 2 MOPS (Dzielnica IV), ul. Radzikowskiego 39, tel. 12 636-77-98
- Filia nr 3 MOPS (Dzielnice IX, X, XI – częściowo i XIII), ul. Rzeźnicza 2, tel. 12 257-00-07
- Filia nr 4 MOPS (Dzielnica XVIII), os. Szkolne 34, tel. 12 425-75-82
- Filia nr 5 MOPS (Dzielnica VIII), ul. Praska 52, tel. 12 269-05-54
- Filia nr 6 MOPS (Dzielnice I, II), ul. Dietla 64, tel. 12 423-23-15
- Filia nr 7 MOPS (Dzielnice V, VI i VII), ul. Mazowiecka 4-6, tel. 12 632-21-46
- Filia nr 8 MOPS (Dzielnice XI – częściowo i XII), ul. Na Kozłowie 27, tel. 12 659-12-68
- Filia nr 9 MOPS (Dzielnice XVI, XVII), os. Teatralne 24, tel. 12 644-76-09



Rada
Miasta
Krakowa

STRONY REDAGOWANE PRZEZ
KANCELARIĘ RADY MIASTA
KRAKOWA

Redakcja:
Magdalena Bartlewicz,
Małgorzata Kubowicz,
Mateusz Drożdż,
Błażej Siekierka

Adres redakcji:
pl. Wszystkich Świętych 3-4,
pok. 338, III piętro,
e-mail: info.rm@um.krakow.pl

SPIS TREŚCI:

27. Konsultacje w sprawie poszerzenia Strefy Płatnego Parkowania

Radni przyjęli projekt uchwały autorstwa Przewodniczącego RMK

28. Uwaga, konkurs! Poznaj patrona swojej ulicy

O konkursie pod patronatem przewodniczącego RMK

29. Ekologiczny styl życia ma sens

Rozmowa z radnym Michałem Starobratem

30. Kalendarium Rady Miasta Krakowa

30. Najlepsza promocja? Przez sport!

O promocji miasta poprzez wydarzenia sportowe na posiedzeniu Komisji Promocji i Turystyki

31. Kultura jedzenia

Felieton radnej Małgorzaty Jantos

Konsultacje w sprawie poszerzenia Strefy Płatnego Parkowania

Rada Miasta Krakowa podjęła uchwałę w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych dotyczących poszerzenia Strefy Płatnego Parkowania. Poszerzenie dotyczyłoby obszarów: Dzielnicy II Grzegórzki, Dzielnicy III Prądnik Czerwony, Dzielnicy V Krowodrza, Dzielnicy VI Bronowice oraz Dzielnicy XIII Podgórze.



Rada Miasta Krakowa przyjęła kolejną uchwałę dotyczącą przeprowadzenia konsultacji w sprawie poszerzenia Strefy Płatnego Parkowania / fot. Mateusz Mosiala

Małgorzata Kubowicz

Od 22 września obowiązują zmiany w Strefie Płatnego Parkowania wprowadzone uchwałą Rady Miasta Krakowa z lipca tego roku. Strefa została poszerzona o rejon Zabłocia i os. Podwawelskiego. Obowiązuje ona od poniedziałku do soboty w godz. 10.00–20.00. Ta sama uchwała zakłada również poszerzenie strefy od 2020 r. w rejonie Grzegórzek, Dębnik, Zwierzyńca i Krowodrzy.

Tymczasem pod koniec września Rada Miasta Krakowa przyjęła kolejną uchwałę dotyczącą przeprowadzenia konsultacji w sprawie poszerzenia Strefy Płatnego Parkowania. Na wniosek Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa Dominika Jaśkowca konsultacje miałyby zostać przeprowadzone w Dzielnicach II i III oraz w Dzielnicach V i VI, na podstawie uchwał podjętych przez tamtejsze rady dzielnic. Na wniosek radnego Jacka Bednara konsultacjami objęta zostałyby też Dzielnica XIII Podgórze.

– Na prośbę mieszkańców wystąpiłem z inicjatywą przeprowadzenia konsultacji społecznych w kwestii poszerzenia Strefy Płatnego Parkowania o kolejne obszary Krakowa. Otrzymałem bardzo dużo wniosków, monitów i zapytań w tej sprawie. Również poszczególne rady dzielnic podjęły uchwały w sprawie poszerzenia strefy na ich obszarach. Oczekiwania mieszkańców, którzy mieszkają blisko strefy, są jednoznaczne – również chcieliby się w niej znaleźć. Powinniśmy przeprowadzić jeszcze jedno konsultacje w wyniku których, jeżeli mieszkańcy oczywiście tego zechcą, powinno nastąpić ostateczne poszerzenie strefy – mówił Dominik Jaśkowiec podczas sesji Rady Miasta Krakowa. Podkreślał także, że dotychczas żaden postulat zmniejszenia Strefy Płatnego Parkowania, czy też wykreślenia jakiegoś obszaru do niego nie dotarł, więc można założyć, że Strefa spełnia swoją funkcję.

Obszar objęty konsultacjami przylega bezpośrednio do funkcjonalnego centrum miasta. Charakteryzuje go wysoki udział zabudowy wielorodzinnej, a infrastruktura drogowa w większości stanowi własność Gminy Miejskiej Kraków lub jest w zarządzie miejskich jednostek organizacyjnych. Na tym terenie można spotkać się także z trudnościami ▶

► w dostępie do miejsc parkingowych, bowiem część z parkingów osiedlowych wykorzystywana jest przez osoby dojeżdżające do kompleksów biurowo-usługowych zlokalizowanych wewnątrz obecnie istniejącej Strefy Płatnego Parkowania oraz na obszarze określonym w projekcie uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta Krakowa zwraca uwagę, że ze Strefą wiążą się pewne problemy związane m.in. z funkcjonowaniem dróg wewnętrznych, czy też dróg, które są w zarządzie spółdzielni. Dlatego przy okazji konsultacji warto ten problem rozwiązać, by partnerzy społeczni przygotowali się do zmiany, uczestniczyli w niej i poparli projekt poszerzenia strefy.

Zgodnie z zapisami uchwały Prezydent powinien dokonać analizy w zakresie zasadności funkcjonowania Strefy Płatnego Parkowania na wskazanym obszarze oraz przygotować propozycje szczegółowych rozwiązań, które stanowią przedmiot konsultacji społecznych. Te natomiast powinny trwać 60 dni i zakończyć się nie później niż 1 czerwca 2020 r. W proces konsultacji społecznych włączone zostaną rady dzielnic.

W Dzielnicy II Grzegórzki konsultacje objęłyby os. Dąbie: obszar pomiędzy rzeką Białuchą a Małą Obwodnicą Kolejową Krakowa (linia kolejowa nr 100) oraz ul. Miedzianą a rzeką Wisłą.

W Dzielnicy III Prądnik Czerwony – obszar pomiędzy: ul. Mogiłą, Małą Obwodnicą Kolejową Krakowa (linia kolejowa nr 100), ul. Zenona Klemensiewicza, al. 29. Listopada, ul. Lublańską, al. gen. Bora-Komorowskiego, granicą Dzielnicy III Prądnik Czerwony z Dzielnicą XIV Czyżyny, ul. Seniorów Lotnictwa i ul. Ułanów.

W Dzielnicy V Krowodrza konsultacjom poddany miałby zostać obszar dzielnicy nieobjęty dotąd Strefą Płatnego Parkowania, a w Dzielnicy VI Bronowice – wschodnia część os. Bronowice Wielkie.

W Dzielnicy XIII Podgórze konsultacje objęłyby obszar pomiędzy ulicami: Kamieńskiego, al. Powstańców Śląskich, Tischnera, Wadowicką.

Według przewodniczącego RMK strefa buforowa stanowić powinna rozwiązanie pośrednie pomiędzy istniejącą Strefą Płatnego Parkowania a pozostałą częścią miasta. – Chciałbym, by to już było ostatecznie, docelowe rozszerzenie Strefy. Nie można jednak wykluczyć, że w przyszłości pojawią się jakieś nowe postulaty – mówi Dominik Jaśkowiec, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa. Sugerował także, że opłaty w strefie buforowej powinny być niższe niż w pozostałych rejonach strefy, a godziny jej funkcjonowania krótsze.



Uwaga, konkurs! Poznaj patrona swojej ulicy

W Krakowie mamy prawie 3 tys. nazw ulic, alei, placów, skwerów, osiedli i obiektów inżynijnych. Nazwy mniej więcej dwóch trzecich z nich honorują osoby lub ważne wydarzenia. Decyzję o nazwie podejmowane są przez Radę Miasta Krakowa i mają na celu upamiętnienie postaci ze względu na ich zasługi dla Krakowa i Polski. Niestety, większość z nich jest dla nas zupełnie anonimowa.

Mateusz Drożdż

Aby to zmienić, Rada Dzielnicy III Prądnik Czerwony wspólnie z Młodzieżowym Domem Kultury przy al. 29 Listopada 102, Biblioteką Kraków oraz Kancelarią Rady Miasta Krakowa już po raz siódmy zaprasza dzieci i młodzież z terenu całego miasta do udziału w konkursie plastycznym „Patroni krakowskich ulic”. Celem konkursu jest poznanie i zaprezentowanie wybranych przez uczestników konkursu patronów ulic w formie plastycznej – rysunku lub lapbooka, czyli interaktywnej planszy tematycznej z zamieszczonymi informacjami, które są uporządkowane i przedstawiane zgodnie z pomysłem i inwencją autora.

Konkurs będzie przebiegał w trzech kategoriach wiekowych – klas 1–3, klas 4–6 i klas 7–8. Jego uczestnikami mogą być uczniowie uczęszczający do szkół podstawowych, placówek oświatowych lub instytucji kultury zlokalizowanych na terenie Krakowa. W prowadzeniu konkursu podobnie jak w latach

ubiegłych organizatorów wspierać będą: Rada Dzielnicy II Grzegórzki, Muzeum Krakowa, Muzeum Lotnictwa Polskiego, Centrum Młodzieży im. dr. Henryka Jordana oraz Towarzystwo Prądnickie. Nad wydarzeniem swoje patronaty honorowe rozciągną jak w latach ubiegłych: Przewodniczący Rady Miasta Krakowa Dominik Jaśkowiec, Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski oraz Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa.

W dotychczasowych sześciu edycjach konkursu udział wzięło już około tysiąca uczestników. A tegoroczna, siódma edycja, po raz pierwszy będzie otwarta dla uczestników z całego miasta.

Konkurs trwa do 31 października 2019 r., a jego szczegóły i formularze zgłoszeniowe zostały zawarte w regulaminie, który jest dostępny na stronach internetowych organizatorów: www.dzielnica3.krakow.pl, www.mdkna102.krakow.pl oraz www.rmkk.krakow.pl.



Fot. Mateusz Drożdż





fot. archiwum prywatne

Michał Starobrat

Radny Miasta Krakowa VIII kadencji, wiceprzewodniczący Komisji Budżetowej, pracuje w komisjach: Infrastruktury; Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska; Rodziny, Polityki Społecznej i Mieszkalnictwa; Skarg, Wniosków i Petycji. Jest także członkiem Komitetu Audytu dla Gminy Miejskiej Kraków

Najważniejsze jest zniwelowanie dysproporcji między tym, jak żyje się na peryferiach Krakowa, a tym, jak żyją krakowianie bliżej centrum miasta. Te dysproporcje są bardzo duże. Gdy koledzy z centralnych dzielnic walczą np. o każdą minutę w komunikacji miejskiej, my jako przedstawiciele peryferii walczymy o kwadrans.

Ekologiczny styl życia ma sens

– Zmiany klimatu to realny problem. Jako radni powinniśmy pokazywać i promować zachowania korzystne dla środowiska. Musimy przekonywać krakowian, że warto walczyć o nasz wspólny dom – mówi radny Michał Starobrat. W rozmowie z Błażem Siekierką radny dzieli się wrażeniami ze strajku klimatycznego w Londynie, a także zwraca uwagę na olbrzymie dysproporcje między jakością życia w centrum i na peryferiach Krakowa.

Odwiózł Pan niedawno Londyn. Uczestniczył Pan tam w strajku klimatycznym. Naukowcy są zgodni – zmiany klimatu przyspieszają, zostało nam coraz mniej czasu na efektywne działania. Jak my, w Krakowie, lokalnie, możemy włączyć się w walkę z globalnym ociepleniem i czy Pan jako radny planuje coś w tym zakresie? Czym mieszkańcy Londynu różnią się w kwestii ekologii od mieszkańców Krakowa?

Michał Starobrat: Zaczniemy od różnicy między strajkiem klimatycznym, który odbył się w Londynie, a tym, który odbył się w Krakowie. W Krakowie liczba osób była zdecydowanie mniejsza, inna też była struktura wieku protestujących. W Londynie strajkowały bardzo młode osoby, każda szła z jakimś transparentem. Londyńska młodzież była bardzo dobrze przygotowana do strajku. Widać było, że żyje tym protestem i że nie jest to dla niej tylko moda. Odniosłem wrażenie, że ci młodzi ludzie naprawdę przejmują się globalnym ociepleniem. Zależy im na doprowadzeniu do zatrzymania zmian klimatu. To jednak zależy od tego, czy politycy wreszcie zrozumieją powagę problemu i zaczną realnie działać. Sposób życia młodych londyńczyków, chociażby to, że wybierają bidony wielokrotnego użytku, świadczy o tym, że ekologia to już nie moda. Mam nadzieję, że taka postawa również do nas niedługo dotrze. Co my, jako radni, możemy zrobić w kwestii walki z ociepleniem? Prawda jest taka, że większość kompetencji leży w gestii państwa. My, jako Rada Miasta, możemy tylko dawać przykład, wprowadzać symboliczne uchwały, wnioskować o nieużywanie w Urzędzie Miasta plastikowych naczyń czy sztućców. Oczywiście robimy programy pilotażowe czy rozdajemy rośliny. Moje dziecko, które poszło właśnie do pierwszej klasy, dostało od Miasta bidon wyprodukowany z ekologicznych surowców. Jest wielokrotnego użytku, więc zachęca do porzucenia plastikowych butelek oraz do picia wody z kranu, która przecież w Krakowie jest bardzo dobra. Radni mogą i powinni pokazywać i promować zachowania korzystne dla środowiska naturalnego. Muszą przekonywać, że bycie eko ma sens.

Jakie są Pana główne priorytety w Radzie Miasta Krakowa? Co dla Krakowa jest obecnie najważniejsze?

MS: Najważniejsze jest zniwelowanie dysproporcji między tym, jak żyje się na peryferiach Krakowa, a tym, jak żyją krakowianie bliżej centrum miasta. Te dysproporcje są bardzo duże. Gdy koledzy z centralnych dzielnic walczą np. o każdą minutę w komunikacji miejskiej, my jako przedstawiciele peryferii walczymy o kwadrans. Ostatnio interweniowałem w sprawie większej częstotliwości kursowania autobusów z Borku Fałęckiego do Swoszowic czy ze Swoszowic na Kurdwanów. Usłyszałem, że autobusy jeżdżą często, bo... co 28 minut w godzinach szczytu, a co godzinę lub dwie poza szczytem. To właśnie ilustruje, jaka jest różnica w jakości życia między peryferiami a centrum. Spójrzmy też np. na chodniki w Swoszowicach. Mieszkańcy tej części Krakowa ich po prostu nie mają. Z przerażeniem zastanawiamy się, czy dziecko bezpiecznie dotarło do szkoły, bo zmuszone było iść ulicą bez pobocza, bez chodnika. Dlatego będę z całą stanowczością dążył do tego, by w budżecie na kolejne lata zapisywane były programy przeznaczone dla dzielnic peryferyjnych.

I pytanie, które zawsze zadają na koniec. Jakie są Pana zainteresowania?

MS: Podróże, podróże i jeszcze raz podróże.



Kalendarium Rady Miasta Krakowa

25 września

- 25. sesja Rady Miasta Krakowa, Sala Obrad RMK, pl. Wszystkich Świętych 3-4 (zaproszenie: Przewodniczący Rady Miasta Krakowa)

27 września

- 80. rocznica powstania Polskiego Państwa Podziemnego, pl. Matejki (zaproszenie: Wojewoda Małopolski, Dyrektor IPN, Wojewódzka Rada Kombatancka)

28 września

- święto Dzielnicy III Prądnik Czerwony, Klub Sportowy „Wieczysta”, ul. Chatupnika (zaproszenie: Przewodniczący Rady Dzielnicy III Prądnik Czerwony)

29 września

- obchody jubileuszu 85-lecia Klubu Sportowego „Płaszowianka”, ul. Stróża Rybna 19 (zaproszenie: Klub Sportowy „Płaszowianka”)

30 września

- inauguracja 74. roku akademickiego 2019/2020, ul. Straszewskiego 22 (zaproszenie: Rektor i Senat Akademii Sztuk Teatralnych im. Stanisława Wyspiańskiego w Krakowie)

- obchody 90-lecia utworzenia Instytutu Ekspertyz Sądowych w Krakowie, Rynek Główny 3 (zaproszenie: Dyrekcja oraz Pracownicy Instytutu Ekspertyz Sądowych im. prof. Jana Sehna w Krakowie)

1 października

- Dzień Jedności Niemiec „Niemcy w październiku”, Muzeum Inżynierii Miejskiej, ul. św. Wawrzyńca 15 (zaproszenie: Konsul Generalny Niemiec w Krakowie)

2 października

- inauguracja 95. roku akademickiego, Hala Widowiskowo-Sportowa, ul. Rakowicka 27 (zaproszenie: Rektor i Senat Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie)

3 października

- odsłonięcie Schodów Czesława Miłosza upamiętniających 15. rocznicę śmierci poety, bulwar Poleski (zaproszenie: Prezydent Miasta Krakowa)

4 października

- 15. Kiermasz Pogranicza Kultur, Mały Rynek (zaproszenie: Prezes Zarządu IMAGO Centrum Sztuki Ludowej Sp. z o.o.)



Najlepsza promocja? Przez sport!

O tym, jak ważna i skuteczna jest promocja Krakowa poprzez sport, radni rozmawiali podczas posiedzenia Komisji Promocji i Turystyki.

Magdalena Bartlewicz

O sportowej promocji miasta przedstawiciele Zarządu Infrastruktury Sportowej opowiadali na przykładzie: CAVALIADY, XVII Memoriału Huberta Jerzego Wagnera oraz Tour de Pologne.

CAVALIADA, czyli międzynarodowe zawody konne, zawitały do Krakowa po raz pierwszy w tym roku, a organizowane są w Poznaniu od 1995 r. W przypadku tego wydarzenia ekwiwalent reklamowy, czyli wskaźnik wyrażający ilość pieniędzy, jaką należałoby wydać na publikację lub emisję danego przekazu, gdyby był on reklamą – wyniósł ponad 560 tys. zł. Wskaźnik ten byłby bardzo wysoki w przypadku tegorocznego Tour de Pologne i wyniósł 9,3 mln zł. Z kolei w przypadku Memoriału Huberta Jerzego Wagnera łączna wartość ekspozycji miasta w mediach to ponad 4 mln zł.

– To najbardziej skuteczna i wymierna forma reklamy miasta. Powinniśmy zabiegać o to, by imprezy te były cykliczne – podkreśla Magdalena Nowak-Obrzut,

dyrektor w Zarządzie Infrastruktury Sportowej.

Tomasz Daros, przewodniczący Komisji, pytał, czy w związku z odchodzeniem od organizacji dużych imprez w centrum miasta planuje się przeniesienie w inne

miejsce którychś z wydarzeń sportowych. Otrzymał odpowiedź, że poza ścisłe centrum miasta, na Błonia, przeniesiony zostanie Kraków Business Run. Natomiast Cracovia Maraton czy Tour de Pologne nadal organizowane będą w centrum miasta.

Z kolei radny Łukasz Sęk prosił, by w związku z tym, że Półmaraton Krakowski organizowany jest 13 października, w dniu wyborów – zwrócić baczną uwagę na miejsca, w którym trasa biegu wyznaczona została w pobliżu lokali wyborczych.



CAVALIADA w Krakowie odbyła się w tym roku po raz pierwszy / fot. materiały MTP





fot. archiwum prywatne

Kultura jedzenia

Europejska Akademia Gastronomiczna zdecydowała, iż to Kraków jest Europejską Stolicą Kultury Gastronomicznej w 2019 r. Tytuł przyznano po raz pierwszy w historii.

Niektórym może się wydawać dziwne stwierdzenie, że obok pojęcia „kultura” znaleźć się może „jedzenie”. A jednak tak jest. Od najdawniejszych czasów te dwa pojęcia łączą się ze sobą. Gościnność, wyrażająca się częstowaniem dobrym i obfitym jadłem, była formą demonstracji pozycji społecznej, wyrazem osiągniętego poziomu życia, a niekiedy sposobem zdobywania zwolenników. W czasach średniowiecza, kiedy sztuczce były rzadkością, używanie ich przy stole miało charakter zwykle demonstracyjny, a nie praktyczny (sztuccami posługiwał się jedynie np. król).

Dla cywilizacji Zachodu uwagi na temat zachowania przy stole opublikował w 1530 r. Erazm z Rotterdamu w „De civilitate morum puerilium”. Rozprawa ta stała się katechizmem cywilizowanego społeczeństwa. W Polsce podobne rady Przemysław Stota zawarł w datowanym już na 1400 r. wierszu „O zachowaniu się przy stole”, uznawanym za pierwszy zachowany polski utwór o tematyce świeckiej. Znajdziemy tam wskazówki autora dotyczące odpowiedniego zachowania się przy stole czy też opisy odpowiedniej konwersacji biesiadnej.

W 1533 r. ukazały się w Krakowie „Wiersze o obyczajach chłopców”, w których pisano, jak zachowywać się przy posiłkach. Są jednak narody, które bardziej niż Polacy doceniają powiązania kultury i jedzenia. We Francji w 1825 r. pojawiła się książka „Fizjologia smaku” Anthelme’a Brillat-Savarina – francuskiego prawnika, która zrobiła w Europie olbrzymią karierę. Jest to lekka, dowcipna, pełna anegdot opowieść o kulturze kulinarnej. Dla Francuzów stała się podręcznikiem, jak budować europejskie przewodnictwo w filozofii spożywania jedzenia. Japończycy uczą swoje dzieci zwyczajów związanych z normami żywienia. Jedzenie nie jest dla nich wyłącznie procesem fizjologicznym, ale elementem świadomości własnego ciała, doskonałości życia. Japońskie dzieci nie tylko jedzą, ale także przygotowują się do posiłku, pełnią dyżury przy wydawaniu porcji, a potem wspólnie sprzątaj, segregują śmieci i przygotowują je do odbioru przez firmy recyklingowe. Przerwa na obiad trwa w japońskiej szkole 45 minut, a dzieci zasiadają do jedzenia nie w stołówce, a we własnych klasach. Dla Chińczyków z kolei wspólne spożywanie posiłków jest szczególnym wyróżnieniem. Jest to rodzaj ceremonii, tak samo ważnej jak słuchanie muzyki, rozmowa o sztuce czy czytanie książek.

Także w Polsce powoli zaczynamy powracać do czasów, kiedy to wyznacznikiem pozycji społecznej człowieka była jego umiejętność zachowywania się przy stole, umiejętność łączenia dobrego jedzenia z dobrym życiem.

Znaczącym wydarzeniem jest to, że to Kraków stał się pierwszą Europejską Stolicą Kultury Gastronomicznej. O przyznaniu tytułu poinformowali 28 czerwca 2018 r. podczas konferencji prasowej w Urzędzie Miasta Krakowa Prezydent Europejskiej Akademii Gastronomicznej Rafael Anson i Prezydent Jacek Majchrowski.

Kraków jako jedno z dwóch polskich miast pojawia się na kartach słynnego przewodnika Michelin, gdzie wyróżnionych zostało 26 krakowskich restauracji. Ponad 50 krakowskich lokali uhonorował Gault et Millau, a 8 rekomendował Slow Food Polska.

W ramach celebrowania faktu pełnienia funkcji Europejskiej Stolicy Kultury Gastronomicznej zostanie zorganizowanych wiele wydarzeń, w tym kongres gastronomiczny dla specjalistów i pasjonatów dobrej kuchni z całego świata oraz spotkania krakowskich szefów kuchni i gwiazd światowej gastronomii prowadzących restauracje wyróżnione m.in. gwiazdkami przewodnika Michelin.

Prof. Fabio Parasecoli – pisarz kulinarny, redaktor kilkutomowej syntezy „A Cultural History of Food”, wieloletni współpracownik włoskiego czasopisma „Gambero Rosso” oraz profesor Food Studies na New York University powiedział: „Bez zrozumienia kapitału kulturowego polska kuchnia może pozostać anonimowa, mimo iż wielu szefów pracowało za granicą i mimo iż prowadzą autorskie restauracje na światowym poziomie, o których się za granicą nie pisze”. Kraków zakończył z anonimowością polskiej kuchni w świecie. I jest to bardzo dobra informacja.

Małgorzata Jantos, przewodnicząca Komisji Kultury i Ochrony Zabytków



W ramach celebrowania faktu pełnienia funkcji Europejskiej Stolicy Kultury Gastronomicznej zostanie zorganizowanych wiele wydarzeń, w tym kongres gastronomiczny dla specjalistów i pasjonatów dobrej kuchni z całego świata oraz spotkania krakowskich szefów kuchni i gwiazd światowej gastronomii prowadzących restauracje wyróżnione m.in. gwiazdkami przewodnika Michelin.



Przy ul. Lubicz 36 mieściła się parcela Karola Freegego / fot. Bogusław Świerzowski

Dwie morgi gruntu przy ul. Lubicz

Jesień jest czasem triumfu warzyw i owoców. Co prawda już mało kto przygotowuje dziś tak zwane „zimowe zapasy”. Nie znosi się już do piwnic worków z ziemniakami i skrzynek z jabłkami. Mało kto kisi kapustę i ogórki. Zapomniano także o smażonych w domu powidłach oraz konfiturach. A jednak, choć w przeszłość odeszły dawne kulinarne obyczaje, to jednak nadal warzywa i owoce mają znaczącą pozycję w naszym jesiennym jadłospisie. Warto więc przypomnieć mało znane dzieje jednej z krakowskich firm ogrodnich.



Michał Koziot

W roku 2016 ukazało się dzieło zatytułowane „Historia hodowli roślin warzywnych w Polsce w latach 1958–2015”. Jest to praca zbiorowa pod redakcją prof. Barbary Michalik. Jeden z rozdziałów, autorstwa dr Izabeli Żuradzkiej, nosi tytuł „Krakowska Hodowla i Nasiennictwo Ogrodnicze Polan Sp. z o.o.”.

Czytelnik, zapewne nie bez pewnego zdziwienia, dowiaduje się podczas lektury, że wspomniana wyżej firma może poszczycić się bardzo długą, sięgającą początków drugiej połowy XIX w., tradycją. Zaczęła się ona w 1870 r., kiedy ogrodnik Karol Freege kupił dwie morgi ziemi przy ul. Lubicz. Pieniądze na zakup parceli zarobił, pracując u hrabiego Piotra Moszyńskiego oraz dzierżawiąc ogród Towarzystwa Strzeleckiego. Fachu uczył się w Niemczech i Wielkiej Brytanii. Kiedy już spełnił oczekiwania hrabiego, zakładając przy jego rezydencji park angielski i ogród kwiatowy, pomyślał o własnym gospodarstwie. Na parceli przy Lubicz zbudował szklarnie oraz dom i zaczął gospodarować.

Jak przystało na prawdziwego biznesmena, dbał Karol Freege o reklamę prasową. W „Nowej Reformie” 1 czerwca 1884 r.

ukazało się ogłoszenie, w którym polecał uwadze klientów: „Róże remontant wysokopienne w doniczkach, rośliny dywanowe, wieńce palmowe i laurowe, jako też bukiety różnego rodzaju”. W miesiąc później, dokładnie w piątek 4 lipca „Czas” zamieścił inserat: „Podziękowanie. Za liczne dowody współczucia okazane mi przy pogrzebie mojego drogiego i ukochanego męża, tudzież za piękne wieńce składam Przyjaciółtom i Znajomym serdeczne podziękowanie. Zarazem mam zaszczyt donieść, że sprzedaż kwiatów pod dawną firmą dalej prowadzić i starać się będę, aby wszystkich Szan. kupujący rzetelnie i najtaniej obsłużyć. Teresa Freege”.

Nowi właściciele

Po śmierci założyciela firmę „Karol Freege” prowadzi wdowa, a następnie synowie Ludwik i Emil. Na początku roku 1886 zostaje otwarty firmowy sklep przy ul. Szewskiej, w którym krakowianie mogą się zaopatrzyć w towar „karnawałowy”, czyli w „piękne i gustowne bukiety ręczne i kotylionowe (świeże i suche)”. Można też było zamawiać „urządzenia dekoracyi balowych na sposób zagraniczny”. Firma „Karol Freege” przypomina się krakowianom nie tylko z okazji corocznie przychodzącego karnawału. Także wyjątkowe, ważne dla miasta wydarzenia dają jej szansę zaprezentowania swojej oferty. Kiedy w 1887 r. do Krakowa miał przybyć następca tronu arcyksiążę Rudolf, zakład ogrodniczy z ul. Lubicz informował, że dysponuje „wielkim zapasem materiałów na Festony, wieńce i girlandy dekoracyjne”, które wykonywał szybko, punktualnie i po cenach umiarkowanych. Ogłoszenie to nie powinno być podstawą do oskarżania rodziny Freege o jakieś przesadne austrofilstwo. Trzy lata później w „Nowej Reformie” ukazała się informacja: „Zakład Ogrodniczy Karol Freege Kraków, ulica Lubicz, L. 30, poleca Szanownej P.T. Publiczności na uroczysty obchód pogrzebu A. Mickiewicza wieńce z gałęzi i wawrzynu, świeże palmowe, magnoliowe, przybrane najpyszniejszymi i najrzadszymi kwiatami, wykonane według najróznorodniejszych wzorów i najnowszych wymagań”.

W 1889 r. Ludwik Freege rozpoczął nowy etap w dziejach „Zakładu Ogrodniczego”. Nabył 20 mórg ziemi w podkrakowskich Rakowicach. W nowym gospodarstwie założył szkółkę drzew owocowych oraz zajął się produkcją nasion kwiatów i warzyw. Jeżeli chodzi o nasiona, to oferta była – jak wynika z prasowych ogłoszeń – bardzo obfita. U Freegego można było nabyć: „nasiona gospodarcze, nasiona roślin warzywnych, nasiona kwiatów letnich, nasiona roślin doniczkowych, bulwiastych i cebulkowych, nasiona palm, paudanów i kaktusów”. Sprzedawano je w Sukiennicach.

Firma miała tam dwa kramy, oznaczone numerami 15 i 16. W jednym były nasiona, w drugim kwiaty. W kwiatowym kramie rządziła pani Anna, żona Ludwika, kiedyś artystka dramatyczna. Przed zamążpójściem była przez kilka lat gwiazdą krakowskiej sceny. Jej emploi to „pierwsze naiwne”. Grała między innymi Anielę w „Ślubach panieńskich”, Alinę w „Balladynie”, Julię w „Romeo i Julii” oraz Klarę w „Zemście”.

Dalsze losy

Firma „Freege” znana była nie tylko w Krakowie. Uczestniczyła w wystawach ogrodniczych i to nie tylko krajowych, czyli krakowskich oraz lwowskich, lecz także zagranicznych, na których jej produkty nagradzane były medalami. Jak pisała ówczesna prasa, przyczyniała się do zmiany obowiązującej dotychczas opinii, „że klimat i gleba Galicji nie nadają się do ogrodniczej uprawy”. Po wczesnej śmierci Ludwika zakład prowadził jego brat Emil, a następnie córki Karola, panie Karolina, Luiza i Maria. „Freege” przetrwał I wojnę światową. Jak pisze Izabela Żuradzka: „Po odzyskaniu niepodległości przeżywała trudny okres związany z brakiem siły roboczej, a także materiałów do produkcji nasiennej. Jednak dzięki zaangażowaniu Ukłańskiego przedsiębiorstwo przetrwało ten trudny okres i nie zbankrutowało”. Kierownik handlowy Epifaniusz Ukłański nie jest jedyną postacią działającą w firmie „Freege” w latach międzywojennych. Wielkie zastugi dla zakładu położyli także Mieczysław Kamberski oraz Jerzy Korohoda, w przyszłości wybitny uczyony i nauczyciel akademicki. Umiejętnie kierowane przedsiębiorstwo rozwijało się i „w 1939 r. firma oferowała 73 gatunki roślin, w tym 20 gatunków warzyw, 32 kwiatów, 17 traw i 2 gatunki roślin przemysłowych”. „Freege” przetrwał dość szczęśliwie lata niemieckiej okupacji. Autor powstałego tuż po wojnie

Firma „Freege” znana była nie tylko w Krakowie. Uczestniczyła w wystawach ogrodniczych i to nie tylko krajowych, czyli krakowskich oraz lwowskich, lecz także zagranicznych, na których jej produkty nagradzane były medalami.

życiorysu Karola Freegego w Polskim Słowniku Biograficznym mógł więc z czystym sumieniem napisać: „w zakładach F-go, które do dziś prosperują, setki pracowników uczyło się i uczy praktycznie ogrodnictwa i nasiennictwa”. Dobrą kondycję przedsiębiorstwa potwierdza w swojej publikacji Izabela Żuradzka. Jednak nowe czasy zdecydowanie nie sprzyjały prywatnym firmom. Dnia 9 listopada 1950 r. firma „Freege” na mocy decyzji Ministerstwa Rolnictwa została wzięta pod przymusowy zarząd państwowy. Na szczęście w tym przypadku nie oznaczało to likwidacji wieloletniego dorobku trzech pokoleń właścicieli. Zniszczony wojną kraj potrzebował nasion. Gospodarstwem wdał początkowo Centralny Zarząd Państwowych Gospodarstw Rolnych, a później Centralny Zarząd Selekcji Roślin. Kolejne lata przyniosły nowe schematy organizacyjne i nowe nazwy, a także nowe formy władania. W wyniku ostatnich zmian sukcesorem tradycji firmy „Freege” stał się POLAN Sp. z o.o., a owe kupione w 1870 r. dwie morgi gruntu przy ul. Lubicz, za ogrodzeniem porośniętym dzikim winem, czekają na odegranie nowej roli w dziejach Krakowa.



Kalendarium krakowskie

9 października 1945

Państwowy Zakład Higieny stwierdza, że woda wodociągowa krakowska jest stale badana w pracowni Oddziału Wodnego pod względem bakteriologicznym i chemicznym. Jakość jej odpowiada stale wymogom higienicznym.

10 października 1946

Krakowska Kongregacja Kupiecka przypomina wszystkim kupcom, iż maksymalna dopuszczalna cena cukru w detalu w Krakowie wynosi 185 zł za 1 kg i przekroczenie jej grozi surowymi konsekwencjami.

11 października 1955

ok. tysiąc studentów różnych krakowskich uczelni wyjeżdża na wykopy do PGR-ów w województwie koszalińskim.

12 października 1957

„Dziennik Polski” donosi: „W krakowskich Zakładach Mięśnych zmarnowano wiele ton podrobów”.

13 października 1957

w Teatrze im. Słowackiego Miss Polonia Alicja Bobrowska dokonuje losowania gry liczbowej Lajkonik. Wydarzeniu towarzyszą występy krakowskich artystów: Hanieckiej, Niwińskiej, Cebulskiego, Ruszkowskiego, Wesotowskiego oraz Zaczyka.

14 października 1965

w Wojewódzkim Ośrodku Propagandy Partyjnej przy ul. Garbarskiej odbywa się spotkanie z Janem Gerhardem, autorem „Łun w Bieszczadach”.

15 października 1953

wszystkie biblioteki publiczne jakiegokolwiek typu, liczące co najmniej 50 tomów, muszą być zarejestrowane w prezydium miejskiej Rady Narodowej.

16 października 1918

umiera Gustaw Gerson Bazes, znany krakowski biznesmen, właściciel firmy W. Bazes, radny miasta Krakowa. Pogrzb wyjdzie z domu żałoby przy ul. św. Marka nr 18.

17 października 1953

w Wojewódzkim Klubie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbywa się „Wieczór pieśni i muzyki radzieckiej” z udziałem czołowych wykonawców.

18 października 1587

w kościele Mariackim Jan Tarło składa sprawozdanie z poselstwa do arcyksięcia Maksymiliana. Misja nie była udana. Postów uwięziono i „jeno skopowiną, a kaszą karmiono”.

Wybory parlamentarne w Krakowie

W niedzielę, 13 października, odbędą się wybory do Sejmu i Senatu RP. Lokale wyborcze w Krakowie będą czynne w godz. 7.00–21.00.

Prawo udziału w głosowaniu w Krakowie ma obywatel polski, który:

- najpóźniej w dniu głosowania kończy 18 lat,
- nie został pozbawiony praw publicznych prawomocnym orzeczeniem sądu,
- nie został ubezwłasnowolniony prawomocnym orzeczeniem sądu,
- nie został pozbawiony praw wyborczych prawomocnym orzeczeniem Trybunału Stanu.

Każdy wyborca jest wpisywany do spisu wyborców. Można być wpisanym tylko do jednego spisu wyborców. Wpisu do rejestru wyborców wyborca dokonuje na stałe. Oznacza to, że wykreślenie z tego rejestru następuje na wniosek wyborcy lub z chwilą zgłoszenia zameldowania na pobyt stały pod nowym adresem zamieszkania.

Wyborca czasowo przebywający w Krakowie w dniu wyborów może wziąć udział w głosowaniu w Krakowie, jeżeli pobierze ze swojego urzędu gminy zaświadczenie potwierdzające uprawnienie do głosowania w wyborach do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Takie wnioski można było składać do 8 października 2019 r.

Wyborca, który zamierza zmienić miejsce pobytu przed dniem wyborów, może otrzymać zaświadczenie o prawie do głosowania. Z zaświadczeniem takim można głosować w dowolnym obwodzie głosowania w kraju, za granicą lub na polskim statku morskim. Wniosek o wydanie zaświadczenia o prawie do głosowania składają wyborcy, którzy będą ujęci w spisie wyborców w Krakowie, do 11 października 2019 r.

Wnioski o wydanie zaświadczenia o prawie do głosowania należy złożyć w Wydziale Spraw Administracyjnych Urzędu Miasta Krakowa w godz. 7.40–15.30:

- dla mieszkańców dzielnic I–VII: Centrum Administracyjne, al. Powstania Warszawskiego 10, stanowiska nr 60 i 61,
- dla mieszkańców dzielnic VIII–XIII: ul. Wielicka 28a, I piętro, stanowiska nr 7 i 8,
- dla mieszkańców dzielnic XIV–XVII: os. Zgody 2, parter, stanowisko nr 17.

Wyborcy z niepełnosprawnościami

Wyborca z niepełnosprawnościami może głosować osobiście w lokalu wyborczym w obwodzie głosowania właściwym dla jego miejsca zamieszkania. Może także głosować w wybranym przez siebie lokalu wyborczym, dostosowanym do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. W tym celu powinien złożyć wniosek o dopisanie do spisu wyborców w wybranym przez siebie obwodzie głosowania. Wniosek należy złożyć w Wydziale Spraw Administracyjnych Urzędu Miasta Krakowa do 11 października 2019 r.

Wyborca z niepełnosprawnościami może także głosować przy użyciu nakładki na kartę do głosowania sporządzonej w alfabecie Braille'a. W dniu wyborów obwodowa komisja wyborcza wraz z kartą do głosowania wyda wyborcy z niepełnosprawnościami, na jego prośbę, nakładkę na tę kartę. Po oddaniu głosu wyborca obowiązany jest ją zwrócić komisji obwodowej.

Osoby z niepełnosprawnościami i starsze, mające trudności w poruszaniu się, będą mogły skorzystać z bezpłatnego transportu do i z obwodowych komisji wyborczych.

Zapisy będą przyjmowane od poniedziałku 7 października do piątku 11 października w godz. od 8.00 do 15.00 oraz w dniu wyborów, 13 października, w godz. od 7.00 do 21.00 pod numerami tel.: 12 616-52-83, 12 616-52-78.

Szczegółowe informacje o wyborach w Krakowie znajdują się na stronie Biuletynu Informacji Publicznej pod adresem www.bip.krakow.pl w zakładce Wybory do Sejmu i Senatu RP 2019. Informacje można także uzyskać pod numerem telefonu 12 616-14-62.



Park kulturowy Nowa Huta – spotkanie informacyjne

Zakończono prace nad przygotowaniem projektu uchwały w sprawie utworzenia Parku Kulturowego Nowa Huta. Projekt został pozytywnie zaopiniowany przez Małopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Utworzenie Parku planowane jest do końca 2019 r., jako istotny element obchodów 70-lecia Nowej Huty.

Wydział Kultury i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Miasta Krakowa zaprasza wszystkich zainteresowanych utworzeniem Parku Kulturowego Nowa Huta na spotkanie informacyjne, które odbędzie się w czwartek, 10 października, o godz. 17.00 w Nowohuckim Centrum Kultury, al. Jana Pawła II 232, w sali 203.



**Całodobowy Numer Informacji Medycznej:
tel. 12 661-22-40**

**Telefon interwencyjny:
tel. 12 616-80-00 (godz. 8.00 – 16.00)**

przesuwanie smugi cienia

Premiera filmu: **22 października 2019** (wtorek), godz. 18.00
Centrum Sztuki Współczesnej Solvay (ul. Zakopiańska 62)

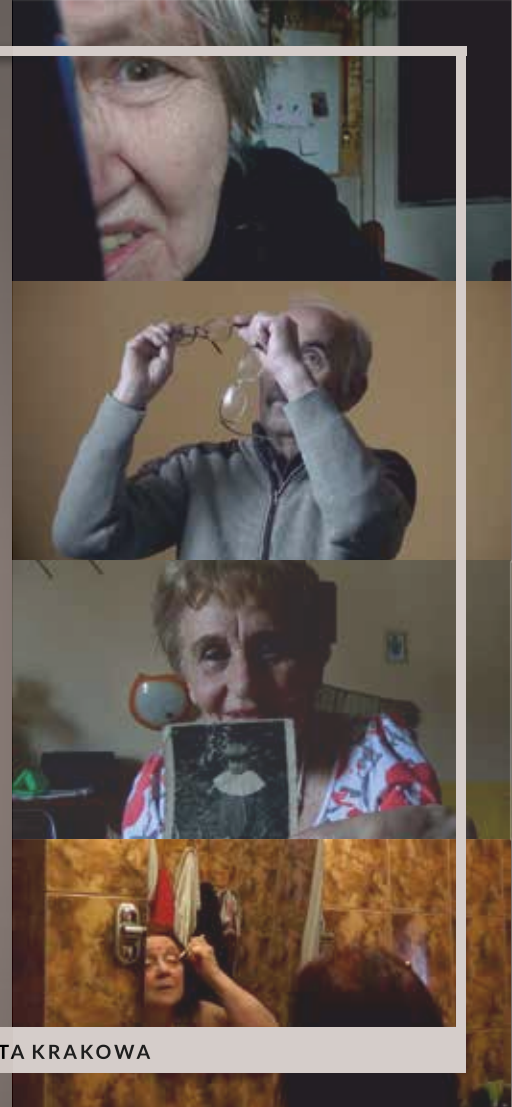
WSTĘP WOLNY

**CENTRUM
KULTURY
PODGÓRZA**



Scenariusz i reżyseria: **Marcin Kaproń**
Koncepcja projektu, warsztaty medialne: Ania Pankiewicz
Muzyka: Transformator Egzystencjalny
Produkcja: Marcin Kaproń

CENTRUM KULTURY PODGÓRZA • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA



ZMIENIAJ Kraków dzięki aplikacjom mobilnym



 **Kraków**

JACEK MAJCHROWSKI
PREZYDENT MIASTA KRAKOWA
ZAPRASZA NA



(6 PZU CRACOVIA) PÓŁMARATON KRÓLEWSKI



13.10
2019

WWW.PZUCRACOVIAPOLMARATON.PL

#KROLEWSKATRIADABIEGOWA

ORGANIZATOR

SPONSOR TYTULARNY

SPONSORZY



PARTNERZY



PATRONI MEDIALNI

